

Partia wobec węzłowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1983-1985

X Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. w Warszawie rozpoczęło się X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, dotyczące węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w tym zwłaszcza zadań związanych z przezwyciężeniem kryzysu. Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Otwierając posiedzenie Wojciech Jaruzelski powitał zebranych oraz zaproszonych gości, przewodniczącą Radę Państwa PRL — Henryka Jabłońskiego, prezesa Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Romana Malinowskiego, przewodniczącą Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Edwarda Kowalczyka.

Przed rozpoczęciem obrad I sekretarz KC PZPR powiedział:

W okresie między IX a X Plenum KC nasza partia straciła współwładzę z przemocą PPR oraz PZPR — towarzysza Władysława Gomułka — „Wiesława” — wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, sekretarza generalnego KC PPR w latach 1943-1948, I sekretarza KC PZPR w latach 1956-1970.

Jego imię i działalność są nierozdzielnie związane ze sprawą narodowego i społecznego wyzwolenia, z myślą polityczną i walką naszej partii, z gen. i rozwojem ludowej, socjalistycznej Polski, z ideą socjalizmu i pokoju. Dzieło towarzysza Wiesława pozostało na zawsze w historii naszej partii w zrebach i wieloletnim dorobku Polski Ludowej.

Zebrani chwilią ciszy uczcili pamięć Zmarłego.

Nawiązując do spraw bieżących przedmiotem obrad, I sekretarz KC PZPR stwierdził:

Obecne, X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcamy problemom o kluczowym znaczeniu. Jego tematem jest polityka gospodarcza ze szczególnym akcentem na założenia planu trzyletniego.

Plenum to jednak nie tylko problem planu oraz jego ekonomicznych celów i warunków, to szczególnie doniosłe sprawy społeczne, klasowe — dyskusja nad tym, co realizacja tego planu przyniesie robotnikom, ludziom pracy. Musimy zastanowić się wspólnie, co powinniśmy zrobić jako partia, aby plan ten był realny, aby znalazł on społeczną nośność, zrozumienie i poparcie. Co należałoby zrobić, aby spełnić oczekiwania ludzi, którzy z dzisiejszym plenum wiążą duże nadzieje.

Jednocześnie powinniśmy odpowiedzieć na pytanie, jak wiele spraw jest jeszcze nie rozwiązanych. Pokazać, co znajduje się przede wszystkim w rękach ludzi, co zależy od czynników subiektywnych, co mo-

żemy skutecznie kierując i wydajnie pracując szybciej rozwiązać.

Oto główne cele X Plenum.

Obecne posiedzenie plenarne przygotowujące było bardzo staranne. Jak pamiętamy w roku już pięć lat temu, kiedy odbyły się pierwsze z kolei spotkania informacyjno-konsultacyjne, w trakcie których członkowie centralnych władz partyjnych mieli możliwość wypowiedzenia się co do założenia planu 3-letniego oraz innych spraw z zakresu polityki i praktyki gospodarczej. Odbyły się również spotkania członków Komitetu Centralnego w ministerstwach i urzędach centralnych. W trakcie tych spotkań omawiano założenia planu 3-letniego w aspekcie zadań resortowych.

Projekt założenia planu 3-letniego był przedmiotem rozważań komisji problemowych KC: Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej, Komisji Górnictwa, Komisji Rolnictwa, Komisji Międzyrodowej, Komisji Kultury oraz przydzieleniu Komisji Polityki Społecznej.

Członkowie centralnych władz partyjnych otrzymali następujące materiały dotyczące problematyki dzisiejszych obrad:

— ocena sytuacji gospodarczej kraju w okresie, styczeń — sierpień 1982 r.;

— raport o wdrażaniu reformy gospodarczej w pierwszym półroczu 1982 r.

— warianty koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 roku i wstępne założenia na lata 1986-1990;

— założenia rozwoju przemysłu węglowego na lata 1982-85 i do 1990 roku;

— założenia programowe polityki morskiej państwa. Stan, perspektywy i warunki rozwoju gospodarki morskiej;

— opinie komisji problemowych KC dotyczące wariantów koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. i wstępnych założeń na lata 1986-1990;

— informacja w sprawie przebiegu konsultacji partyjnej nt. wariantów koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. i wstępnych założeń na lata 1986-1990.

Kontynuując przyjętą praktykę przedstawiono członkom centralnych władz partyjnych również szereg materiałów i opracowań informacyjnych o przebiegu realizacji wcześniej podjętych uchwał:

— informacja o stanie realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR;

— informacja dotycząca prac komisji problemowych KC PZPR;

— informacja o realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR;

— informacja o realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR; — informacja o pracy Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR między IX a X posiedzeniem plenarnym KC.

Niektóre z tych informacji opublikowała partyjna prasa. Członkowie centralnych władz partyjnych również otrzymali:

— informację o działalności CKKP za okres od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR o oraz niektórych zadaniach dla Komisji Kontroli Partyjnej, wynikających z aktualnej sytuacji w partii i kraju;

— informację Centralnej Komisji Rewizyjnej o realizacji podstawowych zadań zawartych w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Ponadto towarzyszącym przekazano „Główne założenia polityki kadrowej PZPR” (informację i propozycje w tej sprawie Biuro Polityczne przedstawi w końcowej części posiedzenia).

A więc w sumie uzbrojenie, wkład merytoryczno-informacyjny, który uzyskali członkowie centralnej instancji partyjnej jest bardzo bogaty. Potwierdza on, że jednej strony intensywność naszej pracy, z drugiej zaś jej styl — styl skrupulatnego rozliczania z podjętymi uchwałami oraz aktywne włączanie członków Komitetu Centralnego w proces formułowania koncepcji i decyzji. Jest to niewątpliwie jedna z istotnych form przestęgnięcia i realizowania wskazań IX Zjazdu — stwierdził Wojciech Jaruzelski.

Referat Biura Politycznego KC PZPR „Partia wobec węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1983-1985” przedstawił sekretarz KC PZPR Manfred Gorywoda. (Tekst referatu zamieszczamy na str. 2-3).

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Górnictwa Komitetu Centralnego — Jerzy Romanik omówił w swym wystąpieniu problemy paliw i energii. Stwierdził on, że możliwości pozyskania paliw i energii stają się dzisiaj wyznacznikiem kierunków rozwoju, w tym zwłaszcza produkcji przemysłowej.

słowej. Mając na względzie ograniczoną ilość środków inwestycyjnych, a także możliwości techniczne, należy w planach do 1990 r. zapewnić utrzymanie wydobycia węgla kamiennego na uzyskanym poziomie. Trzeba także zapewnić niezbędne środki na rozwój wydobycia węgla brunatnego, który w najbliższych 10 latach powinien być główną bazą rozwoju elektroenergetyki.

Komisja Górnictwa KC uważa, że takie zadania dotyczące wydobycia paliw stałych stanowią niezbędne minimum zapewniające pokrycie potrzeb gospodarki narodowej.

Z kolei głos zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger, który swoje wystąpienie poświęcił problemom morza i gospodarki morskiej. Gospodarka morską — stwierdził — jest integralną częścią gospodarki narodowej. Jej rozwój możliwy jest tylko wraz z rozwojem całej polskiej gospodarki, która z kolei może należeć do rozwiniętej, jeśli będzie rozwijała się harmonijnie z innymi dziedzinami.

Mówca zwrócił uwagę, iż obecnie w gospodarce morskiej głównym problemem jest należyte wykorzystanie posiadanych możliwości i potencjału w zakresie rezerw oraz wzrost efektywności. Gospodarka morską — podkreślił — winna stać się jedną z najsilniejszych specjalności. Innym ważnym tematem jest sprawa dalszego rozwoju rybołówstwa morskiego jako ważnej części składowej gospodarki żywnościowej kraju. Kolejny istotny problem — to należyte wykorzystanie potencjału produkcyjnego stoczni i zwiększenia ich udziału w eksporcie; wiąże się z tym konieczność rozwiązania problemu kooperacji ponad tysiącami różnymi zakładami z przemysłem okrętowym. Niezbędna jest też pilna weryfikacja planów zagospodarowania przestrzennego makroregionu północnego.

W dalszym ciągu obrad głos zabrał wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania — Janusz Obodowski, który przedstawił rządowy punkt widzenia w kwestiach będących tematem obecnego plenum.

W godzinach popołudniowych X Plenum podjęło dyskusję w sześciu zespołach. Oto tematyka obrad w poszczególnych zespołach:

— I zespół „wychodzenie z kryzysu i przebudowa struktury gospodarczej”;

— II zespół „społeczne cele projektu planu 3-letniego”;

— III zespół „wdrażanie reformy gospodarczej”;

— IV zespół „partia w samorządnym przedsiębiorstwie”;

— V zespół „gospodarka paliwowo-energetyczna”;

— VI zespół „gospodarka morską”.

W czwartek 28 bm. dalszy ciąg obrad X Plenum KC PZPR.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



Colombo potępia amerykańskie sankcje

RZYM — Przemawiając w środę w parlamencie, minister Spraw Zagranicznych Włoch, Emilio Colombo, oświadczył, że jego rząd będzie honorować, pomimo amerykańskich sankcji, kontrakty na dostawę do ZSRR części do budowy gazociągu syberyjskiego.

Colombo stwierdził, że sankcje nałożone przez prezydenta Ronald Reagana nie mogą być stosowane poza terytorium USA, a że działalność w zakresie dostaw jest w pełni legalna.

Rząd włoski uważa, że wotum zaufania

RZYM — W środę koalicyjny rząd premiera Giovanni Spadolini uzyskał w parlamencie wotum zaufania. Przedmiotem głosowania była polityka podatkowa, jako część programu oświeceniowego.

Izrael przygotowuje atak na dolinę Bekaa

BEJRU — W związku z następującą się od kilku dni koncentracją izraelskich wojsk w rejonie doliny Bekaa, w Libanie narastają obawy, że lada chwila może dojść do walk na wielką skalę, a w każdym razie, że Izraelcy spróbują ponownie zbombardować syryjskie baterie rakiet przeciwlotniczych. Rozgłoszone przez Izraelczyków, że również syryjscy wojskownicy sąsiadujący z Izraelcem, posunęli Izrael.

Wzrost deficytu budżetowego w USA

WASZYNGTON — Deficyt w budżecie federalnym w USA w zakończonym ubiegłym roku finansowym 1982 osiągnął rekordowy pułap 110,7 mld dol. Główną przyczyną wzrostu deficytu są ogromne wydatki na wojnę w Wietnamie, które do 1982 roku wyniosły 110,7 mld dol. W tym czasie wydatki na wojnę w Wietnamie wyniosły 110,7 mld dol.

EWG — Argentyna

BRUKSELA — Brytyjski minister Spraw Zagranicznych, Peter Carington, podczas pobytu w Luksemburgu na posiedzeniu Rady Ministrów EWG, 12 października, przedstawił wypracowaną przez siebie koncepcję formalnej próby w sprawie przywrócenia normalnych stosunków handlowych i politycznych między Argentyną a Wielką Brytanią.

1.008 milionów mieszkańców Chin

PEKIN — W środę ogłoszono w Pekinie, że w wyniku spisu powszechnego przeprowadzonego w Chinach w lipcu br. Wynika z nich, że ChRL liczy 1.008 mln mieszkańców. Agencja AP podała, że również, że łączną liczbę w tym regionie, Hongkongiem i Makau, Chiny liczą 1.051 mln mieszkańców.

Odpowiedzialność konstytucyjna

Informacja Kancelarii Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Kancelaria Sejmu informuje, że w poselskim wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej Piotra Jaroszewicza, Tadeusza Wrzeszczyka, Jana Szydłaka, Tadeusza Pykę, osobom tym zarzuca się naruszenie zasad i proporcji narodowych planów społeczno-gospodarczych przez nieuzasadnione wprowadzenie i realizowanie szeregu zadań inwestycyjnych poza tymi planami w zakresie przekraczającym możliwości gospodarki, czym doprowadzili do dysproporcji w gospodarce, nadmiernej wydłużenia cyklu inwestycyjnego, spowodowali zamrożenie wielkich nakładów inwestycyjnych, spadek produkcji, poważne braki w zaopatrzeniu rynku, spadek dochodu narodowego oraz bardzo poważne bezpośrednie

straty materialne. Osobom tym zarzuca się także, że wbrew zasadom prawidłowego gospodarowania przekraczali granice bezpiecznego zadłużenia, czym spowodowali nadmierne obciążenie bilansu płatniczego obsługą tego zadłużenia, doprowadzili do drastycznego ograniczenia importu niezbędnych materiałów i surowców, a w konsekwencji do spadku produkcji i dochodu narodowego.

Czyni te stanowią naruszenie art. 4, 5 pkt 3 i 11 ust. 2 Konstytucji PRL.

We wniosku posłowie zwracają się z wnioskiem do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej o rozważenie odpowiedzialności obywateli Edwarda Gierka i Edwarda Babiucha za przedstawiony stan.

18-21 listopada IV Zjazd SZSP

WARSZAWA (PAP) — O mównicy przygotowań do IV Zjazdu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich poświęcone było 26 bm. w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku. Obrady, w których oprócz członków najwyższych władz SZSP brali udział przedstawiciele grup inicjatywnych na rzecz powstania nowej organizacji studenckiej, prowadził przewodniczący RN SZSP — Tadeusz Sawicki.

W przyjętej uchwale, Rada Naczelna stwierdza, że większość studentów działających w organizacji SZSP oraz związanych z poszczególnymi agendami ruchu studenckiego opowiada się za koniecznością stworzenia nowej, społeczno-sawodowej organizacji studenckiej. Członkowie władz SZSP uważają, iż zadaniem Związku jest aktywne wspieranie działalności grup powstających na rzecz nowej organizacji społeczno-sawodowej.

Po wielu konsultacjach i dyskusjach Rada Naczelna rekomenduje IV Zjazdowi SZSP

propozycję współtworzenia, wraz z aktywną częścią środowiska, organizacji, która przywróciła by nazwę Zrzeszenia Studentów Polskich. Nazwa ta jest istotnym nawiązaniem do tradycji ZSP działającego w latach 1950-1973.

Podsumowaniem całości dyskusji — głos uchwały — powinien stać się IV Zjazd SZSP, który Rada Naczelna postanowiła wolać w terminie 18-21 listopada br.

„Boska komedia” na indeksie w USA

WASZYNGTON (PAP) — Od czasu objęcia władzy przez prezydenta Ronald Reagana, trzykrotnie wzrosła w Stanach Zjednoczonych liczba tzw. zabronionych książek. W ramach akcji „czysta książka” na czarnej liście znalazło się w 34 różnych stacjach amerykańskich 148 tytułów.

Konserwatywna prawica zmogła w ostatnim okresie działania ostrzegając przed „rozkładem moralnym i politycznym” i nie cofa się nawet przed drastycznymi posunięciami, jak np. palenie książek. W jednym z małych miast w stanie Indiana mieszkać spalił 40 egzemplarzy książki dla młodzieży, uznanej za niemoralną, ponieważ poruszała ona takie tematy jak rozruchy, narkotyki i pozamałżeńskie stosunki płciowe.

Najbardziej wojowniczym przedstawicielem konserwatywnej prawicy nawet „Boska komedia” Dantego wydała się „zbyt sprośna i pornograficzna”, a znane dzieło A. Huxleya „Nowy wspaniały świat” jest ich zdaniem „zbyt polityczne”.

Purytańscy inkwizytorzy zakwestionowali nawet znany „Dziennik Anny Frank”, będący — jak wiadomo — pamiętnikiem małej żydowskiej dziewczynki, pisany w okresie okupacji hitlerowskiej, ponieważ autorka pisała tam m.in. o swym dojrzeniu.

Przewodząc akcję „czystej książki” nie zawsze znajdującą czas, żeby przeczytać daną pozycję przed umieszczeniem jej na czarnej liście. Prowadzi to czasami do zabawnych nieporozumień. I tak np. postanowiono usunąć z bibliotek szkolnych książkę zatytułowaną „Zróbcie to z Mademoiselle”. Rodzice podejrzewali, że pod tym tytułem kryje się coś niezwykle sprośnego. Jakież było ich zdziwienie, gdy okazało się, że jest to podręcznik krawiecki wydany przez pismo kobiece „Mademoiselle”.

Amerykanie niezadowoleni z polityki Reagana

NOWY JORK (PAP) — Amerykanie coraz bardziej są niezadowoleni z polityki prezydenta USA, Ronald Reagana. Świadczy o tym wyniki badania opinii publicznej, przeprowadzonego przez stację telewizyjną CBS i agencję prasową Associated Press.

Z danych uzyskanych na podstawie analizy wyników badania opinii publicznej wynika, że obecnie już prawie połowa ankietowanych osób — 48 proc. opowiada się przeciwko zgłoszeniu kandydatury obecnego prezydenta na nową kadencję.

Uwaga, Czytelnicy!

Duża ilość ważnych materiałów, zwłaszcza krajowych, skłoniła nas do DODATKOWEGO WYDA-NIA „Gazety Współczesnej” w dniu jutrzejszym (29 bm., piątek). Decyzja ta wynika również z faktu, że następna edycja — „MAGAZYN” ukaże się NA 3 DNI (30 i 31 bm. oraz 1 listopada).

W jutrzejszej „Gazecie” ukażą się — jak zwykle — ciekawe materiały agencji i własne. Zyczymy wszystkim przyjemnej lektury!

ZWIĄZKI ZAWODOWE:

Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

ZWIĄZKI ZAWODOWE W ORGANIZACJACH RZEMIOSŁA

Do Zespołu Informacyjno-Doradczego d/s Związków Zawodowych przy Prezydium WRN w Białymstoku nadesłała pytanie Izba Rzemieślnicza. Treść tego pisma przytaczamy w całości:

„Izba Rzemieślnicza w Białymstoku zwraca się z prośbą o udzielenie wyjaśnień dot. możliwości powołania związków zawodowych w rzemiośle. Wyjaśnią się, że Izba swym zasięgiem obejmuje 3 województwa (białostockie, suwalskie, łomżyńskie), w których działa 14 cechów i 17 spółdzielni rzemieślniczych. Z tego kłującej wokół siebie ok. 13 tys. zakładów rzemieślniczych. Zatrudnienie w zakładach rzemieślniczych często przedstawia się następująco: 1 rzemieślnik + jeden pracownik. Niewielka jest też obsada etatowa cechów. Największe zatrudnienie to 12 osób, najniższe — 3 osoby. Podobnie jest w spółdzielniach. Sama Izba zatrudnia 36 osób, w tym 2 osoby na terenie woj. łomżyńskiego i 3 na terenie woj. suwalskiego.

Z ustawy o związkach zawodowych wynika, że związki zawodowe można powo-

ływać w każdym zakładzie, lecz muszą być przy tym spełnione odpowiednie kryteria (10 osób w Komitecie Założycielskim). Co wobec tego zrobić należy z pracownikami i uczniami zakładów rzemieślniczych oraz z pracownikami cechów i spółdzielni, gdzie to zatrudnienie jest niższe, a pracownicy lub uczniowie rzemiosła wyrażają chęć wstąpienia do związku zawodowego? Czy w tej konkretnej sytuacji Izba może powołać związek zawodowy np. pod nazwą „Pracowników Organizacji i Zakładów Rzemieślniczych” na teren trzech województw? A może tylko na terenie woj. białostockiego?”

W uzgodnieniu z adresem tego pisma wyjaśniamy przedstawione kwestie na naszych łamach. Czynimy tak dlatego, aby mogli się o tym dowiedzieć bezpośrednio wszyscy zainteresowani utworzeniem związków zawodowych w jednostkach organizacyjnych rzemiosła.

Przed wszystkim uwaga natury nie tylko terminologicznej: związki zawodowe, których nikt nie powołuje, związki zawodowe się tworzy. Tworzą je pracownicy zakładu pracy, lecz nie zakład pracy jako taki, dzia-

Uchwała Rady Ministrów powołany został 3 września 1982 r. Komitet Rady Ministrów do Spraw Młodzieży. Koordynuje on realizację polityki państwa w stosunku do młodego pokolenia. Zapewnia również konsultację i współpracę organów rządowych z organizacjami młodzieżowymi. W pracach komitetu uczestniczą przewodniczący socjalistycznych związków młodzieży, przedstawiciele społecznych organizacji i stowarzyszeń, świata nauki i kultury.

Komitet odbył dwa posiedzenia (10.9. i 13.10. br.) na których rozpatrzone m.in. zadania związane z funkcjonowaniem oświaty, zatrudnieniem absolwentów, rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Przedyskutowano również koncepcję funkcjonowania ochotniczych hufców oraz zasady organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży.

W najbliższych miesiącach komitet przewi-

duje rozpatrzenie takich żywotnych dla młodego pokolenia spraw, jak: pełne zatrudnienie młodzieży, rozwój młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych i spółdzielni pracy, zasady kredytów „MM”, warunki osadnictwa wiejskiego, system pomocy młodym rolnikom, kryteria awansu zawodowego, upowszechnienie średniego wykształcenia, nowe koncepcje rekrutacji na studia wyższe, współdziałanie organów administracji z organizacjami młodzieżowymi oraz programy działalności kulturalnej i rozwoju kultury fizycznej młodzieży.

Zgodnie z zaleceniem IX Plenum KC PZPR podjęto prace nad przygotowaniem projektu ustawy o młodzieży. Ustalono szczegółowy zakres obowiązków powołanego przez Sejm PRL w dniu 21 lipca br. ministra — członka Rady Ministrów do Spraw Młodzieży. Utworzone zostało Biuro do Spraw Młodzieży.

Na szczepku rządu przestraszona jest zasada kierowania do konsultacji z zarządami głównymi organizacji młodzieżowych projektów ważnych decyzji i zamierzeń o charakterze ogólnospołecznym.

Równocześnie przewodniczący socjalistycznych związków młodzieży są zapraszani na posiedzenia rządu, wówczas gdy rozpatrywane są sprawy ludzi młodych.

Zamierzenia dotyczące młodego pokolenia konsultowane są z organizacjami młodzieżowymi.

I. Start obywatelski młodego pokolenia

1. Rozszerzany jest system konsultacji i opiniowania

II. Kształcenie i zatrudnienie młodzieży

Rada Ministrów przyjęła w dniu 3 września br. program „Kogo chcemy wychowywać w polskiej szkole”. Stanowi on inspirację do pracy wychowawczej stosownie do warunków i specyfiki każdej szkoły. Wraz z jego wdrażaniem idzie o podniesienie jakości kształcenia i o podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności uczniów.

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania opracowano wstępny projekt politycznej i wychowania dzieci i młodzieży.

Minister Oświaty i Wychowania w dniu 3 września br. wydał wytyczne w sprawie rozwijania działalności samorządów uczniowskich we wszystkich szkołach.

Przypominając, że: w trosce o wyrównanie warunków nauczania na wsi i w mieście opracowano „programy poprawy wychowania podstawowego na wsi”. Zakłada on m.in. ograniczenie

łączenia klas. W Ministerstwie Oświaty i Wychowania trwają prace nad całościową nowelizacją przepisów stypendialnych, przewidzianą w 1983 r.

Podjęto wdrażanie nowego systemu bezpłatnego zaopatrzenia uczniów szkół podstawowych w podręczniki szkolne. W br. nowe bezpłatne podręczniki otrzymają uczniowie klas 1, 2 i 4 oraz dzieci 6-letnie;

opracowano program na lata 1983-85 dot. poprawy zaopatrzenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe. Zakłada on pierwszeństwo w wyposażeniu do wymaganego poziomu — przedszkoli, szkół podstawowych i szkół specjalnych;

opracowano program na lata 1983-85 dot. poprawy zaopatrzenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe. Zakłada on pierwszeństwo w wyposażeniu do wymaganego poziomu — przedszkoli, szkół podstawowych i szkół specjalnych;

opracowano program na lata 1983-85 dot. poprawy zaopatrzenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe. Zakłada on pierwszeństwo w wyposażeniu do wymaganego poziomu — przedszkoli, szkół podstawowych i szkół specjalnych;

opracowano program na lata 1983-85 dot. poprawy zaopatrzenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe. Zakłada on pierwszeństwo w wyposażeniu do wymaganego poziomu — przedszkoli, szkół podstawowych i szkół specjalnych;

Działania rządu na rzecz młodego pokolenia

Informacja Biura Prasowego Rządu

przez młodzież decyzji podejmowanych przez administrację państwową.

Na szczepku rządu przestraszona jest zasada kierowania do konsultacji z zarządami głównymi organizacji młodzieżowych projektów ważnych decyzji i zamierzeń o charakterze ogólnospołecznym.

Równocześnie przewodniczący socjalistycznych związków młodzieży są zapraszani na posiedzenia rządu, wówczas gdy rozpatrywane są sprawy ludzi młodych.

Zamierzenia dotyczące młodego pokolenia konsultowane są z organizacjami młodzieżowymi.



PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, rano lokalnie mgły, w ciągu dnia możliwość słabych opadów deszczu. Temperatury maksymalne 10-12 st. C, minimalne od 5 do 12 st. C. Wiatr słaby, południowy i południowo-zachodni.

JUTRO — zachmurzenie duże z rozproszonymi, rano mgły. Temperatury bez zmian. WZDUSZKI: Szymona i Tadeusza. (aka)

Uwaga, Czytelnicy!

Duża ilość ważnych materiałów, zwłaszcza krajowych, skłoniła nas do DODATKOWEGO WYDA-NIA „Gazety Współczesnej” w dniu jutrzejszym (29 bm., piątek). Decyzja ta wynika również z faktu, że następna edycja — „MAGAZYN” ukaże się NA 3 DNI (30 i 31 bm. oraz 1 listopada).

W jutrzejszej „Gazecie” ukażą się — jak zwykle — ciekawe materiały agencji i własne. Zyczymy wszystkim przyjemnej lektury!

Partia wobec węzłowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1983-1985

Referat Biura Politycznego wygłoszony przez tow. Manfreda Gorywodę na X Plenum KC PZPR

SZANOWNE TOWARZYSZKI I SZANOWNI TOWARZYSZE!

Obrazy X Plenum Komitetu Centralnego poświęcamy problemom społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w najbliższych trzech latach. Generalne założenia programu partii wypracowane zostały ponad rok temu przez IX Zjazd. Znalazły one również stosowne odbicie w rządowym programie przewidywanym kryzysu. Celem dzisiejszego Plenum jest ich rozwinięcie i konkretyzacja.

Podźwignięcie kraju z kryzysu gospodarczego, to obecnie zasadniczy kierunek działań partii i władz państwowych. Zadania partii na rok bieżący nakreśliła uchwała VIII Plenum KC. Informację o jej realizacji, zgodnie ze stosowaną od roku praktyką, opublikowała dwa dni temu prasa.

Wynika z niej, że większość organizacji partyjnych rzetelnie realizuje decyzje VIII Plenum KC. Ich działalność inspirowała i organizatorska przyczynia się do lepszego gospodarowania w przedsiębiorstwach, do stopniowej normalizacji funkcjonowania gospodarki.

Sytuację społeczno-gospodarczą nie można jednak radykalnie zmienić z dnia na dzień. Mamy przecież do czynienia z regresem gospodarki i załamaniem równowagi ekonomicznej o bezprecedensowej skali.

Kryzys przewidywany w niekorzystnej sytuacji politycznej i gospodarczej na świecie. Forsowana przez USA polityka zbrodni oraz próby naruszenia równowagi sił powodują niebezpieczny wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych. Rząd Stanów Zjednoczonych z pozycji siły, depcząc powszechnie uznane normy współzależności międzynarodowej, usiłuje ingerować w wewnętrzne sprawy naszego kraju, eskaluje wobec Polski sankcje ekonomiczne. Są one obciążone na zagrożenie naszej gospodarki, pogorszenie warunków życia społeczeństwa i tą drogą jego przeciwstawianie władzy ludowej. Pod obłudnymi hasłami usiłuje się kosztem Polaków realizować globalne cele amerykańskiego imperializmu.

Pomimo tak nie sprzyjających warunków zewnętrznych i złożonego stanu gospodarki, w roku bieżącym występują coraz wyraźniejszą tendencję poprawy. Wyraża się to zwłaszcza w wysokim poziomie produkcji w gałęziach surowcowo-wydobywczych, przede wszystkim węgla kamiennego. Wzrost produkcji obejmuje coraz więcej branż przemysłu przetwórczego. Po raz pierwszy od 25 miesięcy w sierpniu bieżącego roku nastąpił wzrost ogólnej produkcji przemysłowej. We wrześniu tendencja ta umocniła się. Od kilku miesięcy notowany jest w przemysle wzrost wydajności pracy. Wzrasta eksport. Uduje się, jak dotąd — choć nie bez trudności — zapewnić pokrycie norm kartkowych na artykuły żywnościowe. Ogólnie jednak rzecz biorąc, zbyt wolno poprawia się sytuacja na półkach sklepowych.

Słowem, oznaki te świadczą, że gospodarka znajduje się w punkcie zwrotnym, że zahamowały się spadki produkcji i że wkraczamy na drogę przewidywaną kryzysu. Dzieje się tak dzięki ofiarnej postawie ludzi pracy, wysiłkowi klasy robotniczej. Istotne wsparcie stanowi wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego, współpraca z innymi krajami socjalistycznymi.

Bez względu na to, jak wielkie jest zagrożenie przed nami, mamy już w gospodarce zasadniczo odmienną sytuację niż przed rokiem. Wtedy z rosnącą obawą przeżywałyśmy paraliż kolejnych ogniw gospodarki. Nurtowała nas niepewność, czy gospodarka przetrwa zimą. Topniała nadzieja na wyrwanie się z klęski kryzysu. Dziś nie jest już kwestią, czy zdolamy przezwyciężyć kryzys, ale jak szybko potrafimy tego dokonać.

Jest to kluczowe pytanie w toczącej się od dwóch miesięcy społecznej dyskusji nad założeniami koncepcji planu społeczno-gospodarczego do 1985 roku.

Odwrotnie się do opinii społeczeństwa już w pierwszej fazie prac nad wariantami projektu planu stanowi istotna zmiana w dotychczasowej praktyce, jest ważnym krokiem w uścisnieniu procesu planowania.

Dyskusja toczyła się w organizacjach i instancjach partyjnych, w stronnictwach politycznych, wśród załóg zakładów pracy, w organizacjach społeczno-zawodowych i młodzieżowych. Przyniosła ona wiele konkretnych uwag, wniosków i propozycji dotyczących możliwości szybszego rozwiązywania naszych problemów.

Wstępna koncepcja planu była przedmiotem obrad szóstego komisji problemowych Komitetu Centralnego, których opinie, podobnie jak i opinie nadesłane z organizacji i instancji partyjnych zostały wykorzystane w pracach przygotowawczych do Plenum. Będą one również spożytkowane przy sformułowaniu ostatecznego kształtu planu.

Najwięcej miejsca w konsultacjach zajęły problemy społeczne i perspektywy ich rozwiązywania. Dominowały sprawy rosnących cen, do kucznie odczuwanych braków wielu podstawowych towarów, spekulacji, niewystarczającego zaopatrzenia pracowników w środki ochrony pracy, zieleń obsługi obywateli i niedomogów w funkcjonowaniu komunikacji publicznej. Dyskusja potwierdziła, że dla klasy robotniczej podstawowym sprawdzianem postępu w przewidywanym kryzysie będzie przede wszystkim poprawa materialnych warunków życia.

Jest to głównym celem polityki partii. Ale partia nie może składać obietnic pochopnych. Należy się liczyć, że w najbliższym czasie możliwości spełnienia społecznych oczekiwań będą ograniczone. Decyduje o tym w pierwszym rzędzie znacznie obniżony w stosunku do lat siedemdziesiątych poziom produkcji i dochodu narodowego. Poza tym w latach osiemdziesiątych trzeba będzie więcej wytwarzać, niż można będzie dzielić. Jest to nieubłagana konsekwencja tego, iż w ubiegłej dekadzie w rezultacie większego importu niż eksportu więcej dzielił się, więcej przeznaczaliśmy na inwestycje i spóżyliśmy, niż bylibyśmy sił, decząc powszechnie uznane normy współzależności międzynarodowej, usiłując ingerować w wewnętrzne sprawy naszego kraju, eskaluje wobec Polski sankcje ekonomiczne. Są one obciążone na zagrożenie naszej gospodarki, pogorszenie warunków życia społeczeństwa i tą drogą jego przeciwstawianie władzy ludowej. Pod obłudnymi hasłami usiłuje się kosztem Polaków realizować globalne cele amerykańskiego imperializmu.

Pomimo tak nie sprzyjających warunków zewnętrznych i złożonego stanu gospodarki, w roku bieżącym występują coraz wyraźniejszą tendencję poprawy. Wyraża się to zwłaszcza w wysokim poziomie produkcji w gałęziach surowcowo-wydobywczych, przede wszystkim węgla kamiennego. Wzrost produkcji obejmuje coraz więcej branż przemysłu przetwórczego. Po raz pierwszy od 25 miesięcy w sierpniu bieżącego roku nastąpił wzrost ogólnej produkcji przemysłowej. We wrześniu tendencja ta umocniła się. Od kilku miesięcy notowany jest w przemysle wzrost wydajności pracy. Wzrasta eksport. Uduje się, jak dotąd — choć nie bez trudności — zapewnić pokrycie norm kartkowych na artykuły żywnościowe. Ogólnie jednak rzecz biorąc, zbyt wolno poprawia się sytuacja na półkach sklepowych.

Słowem, oznaki te świadczą, że gospodarka znajduje się w punkcie zwrotnym, że zahamowały się spadki produkcji i że wkraczamy na drogę przewidywaną kryzysu. Dzieje się tak dzięki ofiarnej postawie ludzi pracy, wysiłkowi klasy robotniczej. Istotne wsparcie stanowi wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego, współpraca z innymi krajami socjalistycznymi.

Bez względu na to, jak wielkie jest zagrożenie przed nami, mamy już w gospodarce zasadniczo odmienną sytuację niż przed rokiem. Wtedy z rosnącą obawą przeżywałyśmy paraliż kolejnych ogniw gospodarki. Nurtowała nas niepewność, czy gospodarka przetrwa zimą. Topniała nadzieja na wyrwanie się z klęski kryzysu. Dziś nie jest już kwestią, czy zdolamy przezwyciężyć kryzys, ale jak szybko potrafimy tego dokonać.

Jest to kluczowe pytanie w toczącej się od dwóch miesięcy społecznej dyskusji nad założeniami koncepcji planu społeczno-gospodarczego do 1985 roku.

Odwrotnie się do opinii społeczeństwa już w pierwszej fazie prac nad wariantami projektu planu stanowi istotna zmiana w dotychczasowej praktyce, jest ważnym krokiem w uścisnieniu procesu planowania.

Dyskusja toczyła się w organizacjach i instancjach partyjnych, w stronnictwach politycznych, wśród załóg zakładów pracy, w organizacjach społeczno-zawodowych i młodzieżowych. Przyniosła ona wiele konkretnych uwag, wniosków i propozycji dotyczących możliwości szybszego rozwiązywania naszych problemów.

Wstępna koncepcja planu była przedmiotem obrad szóstego komisji problemowych Komitetu Centralnego, których opinie, podobnie jak i opinie nadesłane z organizacji i instancji partyjnych zostały wykorzystane w pracach przygotowawczych do Plenum. Będą one również spożytkowane przy sformułowaniu ostatecznego kształtu planu.

Najwięcej miejsca w konsultacjach zajęły problemy społeczne i perspektywy ich rozwiązywania. Dominowały sprawy rosnących cen, do kucznie odczuwanych braków wielu podstawowych towarów, spekulacji, niewystarczającego zaopatrzenia pracowników w środki ochrony pracy, zieleń obsługi obywateli i niedomogów w funkcjonowaniu komunikacji publicznej. Dyskusja potwierdziła, że dla klasy robotniczej podstawowym sprawdzianem postępu w przewidywanym kryzysie będzie przede wszystkim poprawa materialnych warunków życia.

Jest to głównym celem polityki partii. Ale partia nie może składać obietnic pochopnych. Należy się liczyć, że w najbliższym czasie możliwości spełnienia społecznych oczekiwań będą ograniczone. Decyduje o tym w pierwszym rzędzie znacznie obniżony w stosunku do lat siedemdziesiątych poziom produkcji i dochodu narodowego. Poza tym w latach osiemdziesiątych trzeba będzie więcej wytwarzać, niż można będzie dzielić. Jest to nieubłagana konsekwencja tego, iż w ubiegłej dekadzie w rezultacie większego importu niż eksportu więcej dzielił się, więcej przeznaczaliśmy na inwestycje i spóżyliśmy, niż bylibyśmy sił, decząc powszechnie uznane normy współzależności międzynarodowej, usiłując ingerować w wewnętrzne sprawy naszego kraju, eskaluje wobec Polski sankcje ekonomiczne. Są one obciążone na zagrożenie naszej gospodarki, pogorszenie warunków życia społeczeństwa i tą drogą jego przeciwstawianie władzy ludowej. Pod obłudnymi hasłami usiłuje się kosztem Polaków realizować globalne cele amerykańskiego imperializmu.

Pomimo tak nie sprzyjających warunków zewnętrznych i złożonego stanu gospodarki, w roku bieżącym występują coraz wyraźniejszą tendencję poprawy. Wyraża się to zwłaszcza w wysokim poziomie produkcji w gałęziach surowcowo-wydobywczych, przede wszystkim węgla kamiennego. Wzrost produkcji obejmuje coraz więcej branż przemysłu przetwórczego. Po raz pierwszy od 25 miesięcy w sierpniu bieżącego roku nastąpił wzrost ogólnej produkcji przemysłowej. We wrześniu tendencja ta umocniła się. Od kilku miesięcy notowany jest w przemysle wzrost wydajności pracy. Wzrasta eksport. Uduje się, jak dotąd — choć nie bez trudności — zapewnić pokrycie norm kartkowych na artykuły żywnościowe. Ogólnie jednak rzecz biorąc, zbyt wolno poprawia się sytuacja na półkach sklepowych.

trwałej poprawy wyżywienia wiede przez wzrost krajowej produkcji rolnej. Wynaga do pierwszeństwa dla rolnictwa w nakładach inwestycyjnych i zaopatrzeniu w środki produkcji, a także przedsięwzięcia na rzecz lepszego zagospodarowania i przetworstwa pól rolnych, zwłaszcza zaś zmniejszenia dużych wciąć ich strat.

Problemy rozwoju gospodarki żywnościowej zostaną całościowo rozpatrzone na przygotowywanym, wspólnym z NK ZSL plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Dla normalizowania rynku, obok zaopatrzenia w żywność, najpilniejszym zadaniem jest złagodzenie drastycznego niedoboru towarów przemysłowych o podstawowym dla społeczeństwa znaczeniu, a zwłaszcza wyrobów przemysłu lekkiego.

Abym zwiększyć produkcję tych towarów muszą być zapewne niezbędne surowce i materiały, nawet kosztem innych wyrobów. Muszą być wykorzystane istniejące zdolności produkcyjne, mechanizmy i narzędzia ekonomiczne. Niedobory wielu tych towarów na rynku wynikają dziś nie z braku surowców i materiałów, lecz z gorszego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn. Spójrzmy na jeden tylko przykład. Dzięki dostawom radzieckim dostateczne jest zaopatrzenie w bawełnę i wełnę. Są maszyn i urządzeń. Tymczasem na skutek likwidacji III zmiany, skróconego o wolne soboty czasu pracy oraz niedoborów w zatrudnieniu produkcja przędzy bawełnianej zmniejszyła się w porównaniu do roku 1980 o 23 proc., a przędzy wełnianej nawet o 33 proc. Jest oczywiste, że odpowiednio mniej musi być wyrobów gotowych na rynku.

Istnieją więc realne szanse, aby poprzez poprawę sytuacji w tej dziedzinie, ludność była lepiej zaopatrzona w podstawowe towary. Zależy to przede wszystkim od załóg. Jeżeli zostaną wykorzystane wszystkie możliwości wzrostu produkcji, to pod koniec przyszłego roku możliwe będzie ograniczenie zakresu restrykcji.

W okresie najbliższych trzech lat możemy więc odbudować rynek i przywrócić normalne jego funkcjonowanie; by to osiągnąć, dostawy towarów i usług muszą wyprzedzać wzrost dochodów pieniężnych ludności. To główny warunek, aby ludzie za swoje pieniądze mieli możliwość zakupu towarów, bez konieczności uciążliwego ich poszukiwania.

Bardzo trudnym problemem, wywołującym wiele dyskusji i krytyki są ceny. W toku konsultacji wyrażano się za ograniczeniem przewidywanego w założeniach planu wzrostu cen. Często pytano: czy dalszy wzrost cen jest nie do uniknięcia?

Zmian cen uniknąć nie da. Ceny muszą spełniać aktywną rolę. Takie są wymagania racjonalnego gospodarowania, reformy gospodarczej.

Wiele przyczyn będzie powodować wzrost cen. Rosnące ceny światowe, a więc droższe nasz import. W wyniku pogarszania się warunków wydobycia, wzrastać będą koszty pozyskiwania surowców krajowych. Dotyczy to także surowców pochodzenia rolniczego. Każdy dodatkowy wzrost ich produkcji wymaga w dłuższej perspektywie coraz wyższych nakładów.

Czy jednak ceny muszą tylko rosnąć? Nie. Ceny niektórych wyrobów i usług mogą, a nawet powinny się obniżać. Decydują o tym będą koszty wytwarzania. Dziś są one w wielu fabrykach zdecydowanie za wysokie. Wynika to z niepełnego wykorzystania maszyn i urządzeń, wysokiej materiałochłonności, zwykłego marnotrawstwa, źle zorganizowanej produkcji, nadmiernej rozbudowanej biurokracji, niedostatecznego wykorzystania dnia roboczego, niskiej często wydajności pracy. Większość tych przyczyn ma charakter subiektywny. Ich usuwanie leży w możliwościach przedsiębiorstw. Mówiąc wprost: poziom cen w największym stopniu zależy od samych wytwórców.

Jest też oczywiste, że wzrost dochodów ludności, nie znajdujący pokrycia w przyszłości podażą towarów i usług, zwiększonej wydajności pracy, musi nieuchronnie pociągać za sobą wzrost cen. Inaczej grozi trwała nierównowaga rynkowa, chroniczny brak towarów w sklepach. Ze względu społecznych przyczyn wrócenie równowagi na rynku nie może być w naszych, obecnych warunkach dokonane tylko na drodze podnoszenia cen. Musi wzrastać produkcja. Zwiększenie zysków, płac, świadczeń w przedsiębiorstwach i spółdzielniach

drogą podnoszenia cen grozi żywiołowa inflacja. Jest ona zaś groźną chorobą, wrogiem efektywnego gospodarowania.

W walce z inflacją podstawowe znaczenie ma ściśle wiązanie wzrostu płac z wydajnością pracy, przyrostu dochodów pieniężnych ludności ze zwiększeniem dostaw towarów i usług na rynek, przywracaniem równowagi w budżecie państwa. Rygorystycznie kontrolowane będzie przestrzeganie zasad ustalania cen.

Trzeba, aby kompetentni organa administracji zaczęli śmiało korzystać z ustawowych możliwości odbierania uprawnień do ustalania cen tym przedsiębiorstwom, które ich nadużywają. Wykorzystaniu przez producentów monopolistycznej pozycji dla dyktowania cen, zmuszaniem do szkód konsumentów, powinna położyć tamę przygotowywana obecnie ustawa antymonopolowa. Dobiegają końca prace nad projektem systemu marż. Chodzi o to, aby zyski, płaca w przedsiębiorstwach handlowych i gastronomicznych wzrastały nie przez zawyżanie marż, a w efekcie zwiększonej sprzedaży i lepszej obsługi.

Sprawy obniżania kosztów, rzetelnego ustalania cen muszą być w centrum uwagi organizacji i instancji partyjnych. Aktywizacja wymaga pracy powołanych z partyjnej inicjatywy zakładowych zespołów do spraw analiz kosztów i cen. Doświadczenia pokazuje, że tam, gdzie działają one aktywnie, przynajmniej, gdzie mają poparcie załóg, są konkretne efekty. Dobrze pojęty interes załóg, interes ogólnospołeczny nakazuje, aby problemy kosztów i cen wzięły mocno w swe ręce samorządy pracownicze i spółdzielcze.

W okresie niedoborów rynkowych dużego znaczenia nabiera zaopatrzenie w deficytowe towary załóg robotniczych, ludzi pracy. Musimy uczynić wszystko, aby towary te nie trafiały w ręce spekulantów. Z całą konsekwencją należy stosować ustawę antyspekulacyjną, zastrzeżone w wyniku jej nowelizacji kary. Zapobieganiu spekulacji służyć musi organizacja pracy handlu oraz system kontroli z udziałem czynników społecznych — robotników. Także od samorządów pracowniczych w handlu, społeczeństwo ma prawo oczekiwać, że będą skutecznie przeciwdziałały takim negatywnym zjawiskom, jak sprzedaż spod łań, powiązania ze spekulantami i bazarowymi, lekceważenie klientów, że będą eliminowały ze swego środowiska ludzi nieuczciwych, przynależących do handlowo-pracujących rzemiosła, w nieletwych często warunkach.

Szczególnie duże wymagania stoją przed handlem spółdzielczym. Skupia on 3/4 całego potencjału handlowego kraju. Jest monopolistą w zaopatrzeniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Posiada szerokie, postulowane od dawna uprawnienia samorządowe. Nie zawsze jednak korzysta z nich zgodnie z interesem ogólnospołecznym, zwłaszcza w sprawach ustalania cen, dyscypliny pracy handlu, polityki kadrowej.

Samorządność, to duża szansa na poprawę pracy całej spółdzielczości, ale to także duża odpowiedzialność. Społeczeństwo ma prawo żądać, by samorządność nie była nadużywana wbrew jego interesom i potrzebom, by samorząd spółdzielczy nie był parawanem dla samowoli i partykularizmu.

Sytuacja rynkowa w istotny sposób wpływa na nastroje społeczeństwa. Przez jej pryzmat oceniana jest sprawność funkcjonowania gospodarki i skuteczność działania władz. Doświadczenie również uczy, że wszelkie niedociągnięcia w rozwoju produkcji rynkowej i usług, obniżanie ich jakości jest źródłem głębokich zakłóceń w gospodarce, w podstawach społecznych i stosunków do pracy. Wszystkie te względy przesłaniają, że w polityce społeczno-gospodarczej problemom rynku i zaspokajaniu potrzeb ludności musi być nadana najwyższa ranga.

Głębokie trudności przeżywa budownictwo mieszkaniowe. Liczba zbudowanych w bieżącym roku mieszkań ukształtuje się na poziomie sprzed kilkunastu lat. Wydużają się tym samym kolejki oczekujących na mieszkania. Rozwiązanie nabrzmiałej kwestii mieszkaniowej jest więc zadaniem o szczególnej doniosłości społecznej.

IX Plenum KC uznało w swojej uchwale rządowy program rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku za właściwą wytyczną doraźnych i długofalowych działań w tym zakresie. Szczególnie pilne jest zapewnienie terenów, zarówno dla budownictwa wielorodzinnego jak i in-

dywidualnego, rozwój infrastruktury technicznej, zwiększenie produkcji deficytowych materiałów, obniżenie kosztów budownictwa, odrobienie dotkliwych i drastycznych dla mieszkańców wielu osiedli założeń w budownictwie szkół, przedszkoli, szpitali, obiektów służby zdrowia.

Państwo wspierać powinno wszystkie konstruktywne inicjatywy społeczne, zmierzające do rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Dużych szans upatrywać należy w działalności twórczych i zrzeszeń mieszkaniowych, nastawionych na znaczny wkład pracy własnej członków w budowę mieszkań. Należy pilnie wprowadzić w życie udogodnienia dla taniogospodarnego budownictwa jednorodzinnego. Propozycje w tym zakresie są obecnie konsultowane z aktywnym wojewódzkim.

Pracownikom budującym mieszkania wszechstronnej pomocy udzielać mogą i powinny ich macierzyste zakłady pracy.

Rozwijając różnorodne formy budownictwa — nadal traktować trzeba wielorodzinną spółdzielczą budownictwo mieszkaniowe, jako najbardziej powszechną drogę do uzyskania mieszkań. W odpowiednim zakresie przywracać też będzie budownictwo komunalne. Dla poprawy sytuacji mieszkaniowej niezbędne jest także przyspieszenie remontów i modernizacji starych zasobów mieszkaniowych. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu przewiduje się rozpatrzenie projektu nowelizacji prawa lokalowego. Jego przyjęcie umożliwi skuteczniej zwalczanie wszelkich odstępstw od zasady — jedno mieszkanie na jedną rodzinę.

W warunkach kryzysu gospodarczego ze szczególną mocą partia akcentuje kwestię ochrony społecznej tych grup ludności, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. W myśl postanowień IX Zjazdu został przygotowany i wniesiony pod obrady Sejmu projekt ustawy o powszechnym systemie emerytalno-rentowym. Ustawa pozwoliłaby stopniowo zlikwidować stary rent i emeryturę. Dla mieszkańców wsi wielkie znaczenie będzie miało uchwalenie przez Sejm i wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin. W ten sposób rozwiązane zostaną jedne z najbardziej naglących problemów społecznych, poprawione zostaną warunki materialne wielu milionów osób. Zgodnie z zapowiedzią na VIII Plenum, zakończyć należy prace nad trzecim etapem reformy zasiłków rodzinnych, porządkując system zasiłków i podnosząc ich poziom.

Zasadniczym celem polityki placowej w warunkach reformy gospodarczej jest wzrost wydajności pracy. Funkcja społeczna państwa w tej dziedzinie sprowadza się do ustalania poziomu najniższego wynagrodzenia odpowiednio do zmian w kosztach utrzymania oraz określania relacji płac najniższych do najniższych.

Natomiast znacznie większą rolę niż dotychczas odgrywać powinna działalność społeczna zakładów pracy. W miarę wzrostu produkcji i poprawy wyników ekonomicznych zwiększać się będą środki przedsiębiorstw na cele społeczne. Zasady gospodarowania tymi środkami uwzględnić powinny przede wszystkim sytuację materialną pracowników i ich rodzin. Organizacje partyjne, związki zawodowe, samorządy pracownicze powinny mieć dobre rozeznanie warunków bytu pracowników i ich rodzin oraz zadbać o to, aby programy działalności społecznej stanowiły integralną część planu społeczno-gospodarczego przedsiębiorstwa.

Klasie robotniczej, ludzi pracy, oburza zjawiska zerowania i zbijania fortun na kryzysie. Szczególnie urażliwym jest społeczeństwo na takie praktyki jest w pełni uzasadnione. Naruszają one elementarne zasady socjalistycznej sprawiedliwości. Partia podziela stanowisko, że nie mogą one być tolerowane. Dlatego tak ważne znaczenie ma pełne zrealizowanie rządowego programu przeciwdziałania tym zjawiskom przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów, tow. Wojciecha Jaruzelskiego w Sejmie 9 października bieżącego roku. Patrzmy realistycznie — prowadzenie działalności usługowej, handlowej, produkcyjnej na własny rachunek, związanie z tym wysiłkiem, przedsięwzięciem i ryzyku muszą — z natury rzeczy — tworzyć odpowiednie dochody. Nie mogą one jednak przekraczać uznanych społecznie norm. Dlatego tak ważne zna-

czenie ma dokonanie weryfikacji umów z agentami, życie wprowadzenie, w życie precyzyjnych metod kontroli dochodów nowego systemu podatkowego oraz zastosowanie kar za przestępstwa podatkowe. O prawidłowy rozwój rzemiosła dbać powinny izby rzemieślnicze, organa samorządu rzemieślniczego. Ich powinnością jest, w trosce o dobre imię rzemieślników, eliminowanie przypadków kanciarstwa, nieuczciwości, zwykłego spekulowania przynoszących szkodę całemu środowisku.

Polityka społeczna partii jest nakierowana na poprawę warunków bytu całego społeczeństwa. Jednakże jej klasowy charakter wyrażać się musi we wzmocnieniu troski o warunki życia i pracy klasy robotniczej. Z niej partia wyrasta; poprawa jej losu stanowi podstawowy cel naszych działań. W trudnych obecnie warunkach, przestrzeganie klasowego charakteru polityki społecznej, nabiera szczególnego znaczenia.

TOWARZYSZE!

O możliwościach urzeczywistnienia celów społecznych rozstrzygnie postęp w sferze produkcji i usług. Innej drogi poprawy warunków życia nie ma. Trzeba, aby świadomość tej elementarnej zależności stała się w naszym społeczeństwie powszechną.

Wyniki dotychczasowej dyskusji w przedsiębiorstwach, w środowiskach społeczno-zawodowych nad kierunkami rozwoju w latach osiemdziesiątych, a także tegoroczne tendencje w gospodarce, pozwalają sformułować tezę, że istnieją przesłanki dla skutecznego i szybszego niż dotychczas przewidywania kryzysu.

Przemawia za tym również realna ocena aktywów, którymi dysponuje nasza gospodarka. O aktywach tych pod brzemieniem codziennych trudności i niepowodzeń często zapominamy. Należą do nich przede wszystkim:

■ poważny i stosunkowo nowoczesny, a zarazem nie w pełni wykorzystany majątek produkcyjny, który nawet w trudnych ostatnich dwóch latach nie przestał się powiększać;

■ wzrastające szeregi i kwalifikacje kadr w gospodarce narodowej;

■ znaczny potencjał zapiecia naukowo-badawczego;

■ możliwości lepszego wykorzystania krajowych zasobów surowcowych;

■ trwałe powiązania i korzystne perspektywy rozwoju współpracy z krajami socjalistycznej wspólnoty.

Polityka gospodarcza lat osiemdziesiątych powinna być ukierunkowana przede wszystkim na:

■ maksymalne wykorzystanie posiadanych aktywów dla wzrostu produkcji;

■ racjonalizację procesów gospodarczych;

■ przywracanie równowagi ekonomicznej;

■ zmiany w strukturze wytwarzania i rozwoju gospodarki dla lepszego zaspokajania podstawowych potrzeb społeczeństwa.

Tempo rozwoju produkcji, a tym samym tempo wychodzenia z kryzysu, zależy w zasadniczej mierze od skuteczności rozwiązywania problemów zaopatrzeniowych gospodarki. Niedostatek surowców i materiałów, zwłaszcza z importu, stanowi dziś barierę wzrostu produkcji. Dla przełamania tej bariery niezbędne są kompleksowe działania zmierzające do zmniejszenia materiałochłonności. Wymaga to odpowiednich zmian w strukturze produkcyjnej oraz obniżenia jednostkowego zużycia surowców i materiałów. Potrzebny jest powszechny reżim oszczędnościowy w gospodarowaniu paliwami, energią, materiałami do produkcji. Zaostrzenia wymagają także rygory w zakresie jakości, trwałości i niezawodności wyrobów. Wiele wypowiedziano w tych sprawach słów, wiele już było programów — pora przystąpić wreszcie do ich skutecznego urzeczywistniania.

Łagodzeniu trudności zaopatrzeniowych służyć powinny lepsze wykorzystanie krajowej bazy surowcowej. Szczególne znaczenie ma wydobywanie i lepsze wykorzystanie podstawowego naszego bogactwa — węgla kamiennego. Programem minimum musi być, zapewnienie niezbędnych warunków dla utrzymania tegorocznego poziomu wydobycia. Jest to konieczne dla zaspokojenia potrzeb ludności, energetyki, przemysłu i eksportu.

VI Plenum KC w listopadzie 1981 r. zaleciło, by problemem bazy paliwowo-surowco-

wej, a zwłaszcza długofalowej, była polityka oszczędności, likwidacji marnotrawstwa i racjonalizacji wykorzystania węgla zostały podjęte przez Komitet Centralny. Zagadnienia te rozpatrzył odrębny zespół problemowy na dzisiejszym posiedzeniu.

Wiele przedsiębiorstw i branż odczuwa brak rąk do pracy na stanowiskach produkcyjnych. Uniemożliwia to zwiększenie produkcji. Jedną przyczyną trudności, w innych występują jego przestęstwa. Powszechnie nadmierne jest zatrudnienie w administracji gospodarczej przedsiębiorstw i spółdzielni.

Wzrostowi zatrudnienia w przedsiębiorstwach, branżach i galeiach, które mogą dać szybki wzrost produkcji, musi służyć polityka płac i zatrudnienia, mechanizmy ekonomiczne oraz wdrażanie w przedsiębiorstwach systemy motywacyjne. Te instrumenty, a także niezbędne rozwiązania społeczne, sprzyjać powinny przywracaniu pełnych obsad na drugiej, a nawet trzeciej zmianie, zwłaszcza tam, gdzie bez zwiększenia zmianowości, długo nie będzie możliwe uzyskanie poziomu produkcji, zapewniającego zaspokojenie potrzeb rynkowych.

Gwałtowne skrócenie czasu pracy dokonane w 1981 roku ograniczyło produkcję, w tym także wyrobów najbardziej potrzebnych społeczeństwu. Społeczeństwo drastycznie to dziś odczuwa. Kobiety pytają np. dlaczego nie ma rajstop, pończoch, skarpet? Są przecież surowce, są zdolności produkcyjne. Problem natomiast w tym, że część tych zdolności stoi bezczynnie. Dla przykładu w największych zakładach produkujących te wyroby: w żyrdowskiej „Stelli” i łódzkiej „Feniksie” jedna czwarta zdolności jest nie wykorzystana. To skutek zmniejszonego zatrudnienia i skrócenia czasu pracy. Z podobnych przyczyn zakłady „Stomil” w Łodzi i Grudziądzu nie wykorzystują prawie 30 proc. zdolności w produkcji obuwia gumowego, o które wołają rolnicy, budowlani, pracownicy gospodarki komunalnej, o które woła rynek. Ze społecznych więc przesłanek zrodziła się propozycja szerszego podejmowania pracy w wolne soboty.

Wyniki konsultacji wskazują, iż przy rozwiązywaniu tego problemu należy się kierować następującymi zasadami:

■ trzeba przede wszystkim w pełni wykorzystać obecnie obowiązujący czas pracy;

■ pracę w wolne soboty powinny podejmować tylko te zakłady, które posiadają dostateczne zaopatrzenie surowcowo-materiałowe, a ich wyroby są społeczeństwu pilnie potrzebne;

■ decyzje o pracy w soboty powinny być podejmowane dobrowolnie i samodzielnie przez kierownictwo i samorządy przedsiębiorstw;

■ w zakładach pracy należy stworzyć odpowiednio atrakcyjne warunki wynagradzania za pracę w wolne soboty.

Część zakładów już podejmuje pracę w wolne soboty. Np. Chelmskie Zakłady Obuwia w ciągu jednego tygodnia kwartału wykonały te dni 100 tys. par obuwia. Załoga „Radostok” zobowiązała się wykonać do końca roku w wolne soboty 200 tys. par obuwia. Takich przykładów jest coraz więcej, ale wciąż o wiele za mało w stosunku do potrzeb i możliwości.

Trzeba, aby powszechna stała się świadomość, co społeczeństwo może zyskać na wykorzystaniu tej szansy i co straciła na jej zaprzestaniu. Obowiązkiem organizacji i instancji partyjnych, jest upowszechnianie zrozumienia tej zależności, a zarazem stała troska o to, by decyzje o pracy w soboty miały ekonomiczne uzasadnienie, socjalne i organizacyjne zabezpieczenie, a zwłaszcza akceptację załóg.

Pokonywaniu trudności zaopatrzeniowych, podnoszeniu efektywności i lepszemu dostosowaniu struktury wytwarzania do potrzeb, służyć powinno rozszerzenie udziału naszej gospodarki w międzynarodowym podziale pracy. Niezbędnym tego warunkiem jest zwiększenie eksportu. Znaczący jego spadek w ostatnich latach pogłębił trudności w handlu zagranicznym i bilansie płatniczym, a w efekcie także ostry przeżywanego kryzysu.

Wiadomo, iż potrzebna jest stała poprawa salda wymiany z tymi krajami i odbudowanie tej drogi zdolności płatniczej naszego kraju. Czynimy to. Gospodarka nasza dokonała już ogromnego wysiłku, przeloładała z ubiegłego przez 10 lat salda wymiany z krajami kapitalistycznymi na dodatnie w roku bieżącym. Regulowana długość nie może jednak odbywać się kosztem osłabienia zdolności wytwórczych kraju. Godziłoby to bowiem w produkcję, a więc i w eksport, niezbędny, by wywiązać się z zobowiązań płatniczych. Godziłoby także w zaopatrzenie rynku. Nie jest zaś do przyjęcia takie rozwiązanie, które pociągałoby za sobą dalsze pogorszenie warunków życia społeczeństwa. Uznając tych realiów, to podstawa porozumienia z wierzycielami.

Rozszerzenie wymiany towarowej i współpracy gospodarczej Polski z zagranicą wiąże się nierozdzielnie z rozwojem gospodarki morskiej. Uchwała IX Zjazdu zobowiązała Komitet Centralny do rozpatrzenia całokształtu zagadnień gospodarki morskiej. Z tą myślą Biuro Polityczne zaproponowało szczegółowe omówienie tej problematyki w jednym z zespołów problemowych obecnego posiedzenia plenarnego. Usualo jednocześnie za celowe powołanie komisji gospodarki morskiej KC.

W minionych latach nastąpiło drastyczne obniżenie poziomu nakładów inwestycyjnych i ich udziału w dochodzie narodowym. Ten fakt równoległe z nadmiernie rozbudowanym frontem inwestycyjnym i dużą liczbą budów wstrzymanych decyduje o trudnej sytuacji inwestycyjnej.

Jakie w tych warunkach należy przyjąć podstawowe założenia polityki inwestycyjnej?

PO PIERWSZE — w trosce o niedopuszczenie do zrujnowania majątku produkcyjnego, o dalszą przyszłość, nie można dalej obniżać poziomu nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej.

PO DRUGIE — konieczne jest zapewnienie nakładów inwestycyjnych na modernizację aparatu wytwórczego oraz eliminowanie wąskich ogniw w gospodarce, co szczególnie mocno odnosi się do transportu.

PO TRZECIE — zgodnie z uchwałą IX Zjazdu, pierwszeństwo uzyskać powinny nakłady na rozwój gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego. Uważając, że te zadania są szczególnie ważne, należy je wykonać. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć wydobycie i lepsze wykorzystanie węgla kamiennego, a także zwiększyć produkcję innych surowców i materiałów. Eliminacja tych zjawisk, poprawa sytuacji w bud-

ciąg dalszy na str. 3

Referat Biura Politycznego

Ciąg dalszy ze str. 2

downictwie wymaga wielkiej pracy od podstaw nad przygotowaniem i wdrażaniem zdrowych, zgodnych z reformą gospodarczą zasad funkcjonowania przedsiębiorstw i całego budownictwa.

Gospodarka coraz dotkliwiej odczuwa, narastającą w miarę wzrostu produkcji, niewydolność transportu. Jest to w dużym stopniu rezultatem wieloletnich zaniedbań w jego rozwoju.

Trzeba je odradzać. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w planie na lata 1983—85. Jest jednak wiele przyczyn subiektywnych istniejącego stanu rzeczy. To przede wszystkim duże, przekraczające 50 tysięcy liczbą wagonów uszkodzonych, niesprawnych technicznie. Znacznie wydłużył się czas prac przeładunkowych, większość użytkowników przestała rozładowywać i załadowywać wagony w dni wolne od pracy, pogorszyło się wykorzystanie ładowności wagonów.

Podjęte zostały przez rząd doraźne kroki mające na celu poprawę funkcjonowania transportu, wzmożenie jego potencjału remontowego i lepsze zaopatrzenie materiałów. Obowiązek udzielania pomocy transportowi, zwłaszcza kolejarzom, spoczywa w dużej mierze na jego użytkownikach. We własnym interesie muszą oni poprawić rytm przeładunków, wyeliminować dewastację wagonów, dbać o ich wysoką sprawność techniczną. Uzyskanie poprawy na wszystkich tych odcinkach, to sprawa pilna, szczególnie w obliczu nadchodzącej zimy. Polecamy ją także uwadze wszystkich organizacji i instancji partyjnych.

Skuteczne rozwiązywanie problemów gospodarczych, intensyfikacja procesów produkcyjnych wymagają przyspieszenia postępu technicznego. Działalność zaplecza naukowo-technicznego powinna być ukierunkowana w pierwszym rzędzie na przełamywanie barier rozwoju gospodarki, na zmniejszenie materiałochłonności, pracochłonności i uciążliwości procesów produkcyjnych, na podnoszenie jakości i niezawodności wyrobów.

Konieczny jest zwiększony wkład nauki i techniki w rozwiązywanie kluczowych problemów rozwojowych naszego kraju — wyżywienia narodu, budownictwa mieszkaniowego, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego człowieka. Uwzględniane być muszą potrzeby rozwoju nowych dziedzin wytwórczych, które decydować będą o nowoczesności i efektywności rozwoju gospodarki, o konkurencyjności polskich wyrobów na rynkach światowych.

Ważna rola przypada ruchowi racjonalizacji i wynalazczości. Trzeba oduczać jego rangę, nadać mu nowe impulsy, wesprzeć skutecznym systemem zachęt moralnych i materialnych. Dorobek racjonalizatorów i wynalazców musi być zarazem lepiej spożytkowany. Nowych możliwości należy szukać w pogłębianiu związków z nauką i techniką krajów wspólnoty socjalistycznej, a przede wszystkim z nauką i techniką radziecką. Konieczny będzie także import osiągnięć myśli technicznej z krajów kapitalistycznych.

Zwiększeniu roli rodzimej myśli naukowo-technicznej w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych kraju, służyć powinno właściwe spożytkowanie bogatego dorobku XX Kongresu Techników Polskich.

TOWARZYSZE!

Realizacji celów polityki gospodarczej służyć powinien system kierowania gospodarką, jego mechanizmy ekonomiczne, rozwiązania organizacyjne i regulacje prawne. Wdrażana od 10 miesięcy reforma gospodarcza zmieniała je gruntownie.

Z reformą wiązały się zrozumiałe nadzieje społeczne na przezwyciężenie kryzysu i poprawę warunków życia. Tym oczekiwaniom towarzyszył również szereg nieporozumień. Część społeczeństwa uwiaryliła, pod wpływem ubiegłorocznych hasel, w mit cudotwórczej mocy reformy. Niemal jest takich, którzy sądzili, że samo jej ogłoszenie rozwiąże samoczynnie z dnia na dzień, wszelkie kłopoty naszej gospodarki, poprawi poziom życia i usunie wszelkie dolegliwości. Zderzenie tego mitu z twardą rzeczywistością, a więc ze wzrostem cen i ostrymi nadal brakami wielu towarów wywołało niecierpliwość i niechęć do samej reformy. Jej bowiem mylnie przypisuje się spadek stopy życiowej, zapominając, że jest on wynikiem ciężkiego kryzysu gospodarczego, spadku produkcji.

Rozczarowania rodzą się na tym tle mogą stanowić poważne zagrożenie dla dalszych losów reformy. Aby tak się nie stało, potrzebne jest prostowanie błędnych sądów, cierpliwe wyjaśnianie istoty reformy. To

sądzenie adresujemy do członków partii, organizacji partyjnych. To także powinność administracji państwowej i gospodarczej, dziennikarzy i publicystów, wszystkich, którym sprawa powodzenia reformy gospodarczej leży na sercu.

Dziś jeszcze za wczesnie na generalne oceny. Zbyt krótko funkcjonują nowe rozwiązania. Niektóre, zgodnie z programem, dopiero oczekują na wprowadzenie. Pamiętać stale musimy, iż mechanizmy reformy ruszają w okresie niezwykle ostrych dysproporcji ogólnego rozregulowania gospodarki. Nawet gdybyśmy reformę wprowadzali w korzystniejszych tzn. niekryzysowych warunkach, to również potrzebowałyby ona czasu, by przynieść pożądane rezultaty. Zmiana przepisów, to załedwie wstępny warunek, niezbędny dla zainicjowania nowych sposobów gospodarowania. Ale przecież reforma to nie tylko, a nawet nie głównie zmiana przepisów. To przede wszystkim konieczność zmiany postaw i przyzwyczaję, przewartościowanie w świadomości. To więc wielkie procesy społeczne, który musi się dokonać, a którego nie można zadekretować.

Proces ten rozpoczął się. Świadczą o tym spora nowych zjawisk w działalności przedsiębiorstw. Wiele z nich aktywnie wykorzystuje uzyskaną samodzielnosc. Uwidacznia się wzrost inicjatyw w rozwiązywaniu problemów produkcyjnych, bez tradycyjnego ogłaszania się na ogólną pomoc na dyrektywy. Podstawą działań staje się coraz częściej rachunek ekonomiczny, porównywanie efektów z nakładami.

Obok tych pozytywnych daje o sobie znać także zjawiska negatywne. Zaliczyć do nich należy osiąganie wysokich kosztów drogi nieuzasadnionej wzrostu cen, pokrywanie nim niegospodarności i nadmiernie wysokich kosztów wytwarzania. Niektóre przedsiębiorstwa, choć mają możliwości zwiększenia produkcji, nie wykorzystują ich. Oznacza to, iż obowiązujące rozwiązania nie nakładają na przedsiębiorstwa dostatecznie silnego reżimu ekonomicznego. Jego zastrzeżeniu służyć powinny niezbędne udoskonalenia instrumentów ekonomicznych.

Jeż to niezbędne, świadczą dobitnie wyniki kontroli przeprowadzanych przez inspekcję cen. Tak np. Zakłady Celulozy i Papieru w Świecie w dużym stopniu poprzez nieuzasadnione zawyżenie cen uzyskiwały w I półroczu zysk w wysokości jednego miliona 200 milionów złotych, to jest prawie dwu i półkrotnie więcej niż sam zakład planował na cały rok. Zakłady „Pofa” w Łodzi w kwartale 160-procentową rentowność. Na zarzut inspekcji cen o zawyżeniu cen, zakład odpowiedział, że jest to: — cytując — „naturalny tryb strategicznego postępowania samofinansowania się przedsiębiorstwa”. Swój to rozumienie samodzielnosci i zasad reformy. Nie może być ono akceptowane.

Liczne opinie i uwagi przekazane przez instancje zakładowe i wojewódzkie partii oraz organizacje społeczne pozwalają sformułować wnioski, iż zmiany szczegółowych rozwiązań reformy powinny przede wszystkim służyć:

- silniejszemu oddziaływaniu na rozwój produkcji oraz obniżeniu kosztów wytwarzania;
- skuteczniejszemu pobudzeniu wzrostu wydajności pracy i racjonalizacji zatrudnienia;
- przeciwdziałaniu tendencjom inflacyjnym, a zwłaszcza podwyższaniu cen dla osiągnięcia nierealnych korzyści;
- przełamaniu pozycji monopolistycznych;
- zwiększeniu eksportu oraz poprawie jego efektywności.

Wymogi te zostały w znacznej mierze uwzględnione w przygotowanych propozycjach modyfikacji obecnie obowiązujących rozwiązań reformy. Należy je dopracować i uzupełnić tak, aby mogły wejść w życie z początkiem przyszłego roku. Powinny one być z odpowiednim wyprzedzeniem przekazane do właściwych przedsiębiorstw. W doskonałości mechanizmów reformy, co będzie z natury rzeczy, trzeba przestrzegać zasady, iż zmiany powinny być dokonywane tylko tam, gdzie są one rzeczywiście niezbędne. Chodzi o to, aby zapewnić możliwości największą stabilność warunków dla działalności przedsiębiorstw. Od tego bowiem zależy, czy nastąpi pożądane wydłużenie horyzontu planowania w przedsiębiorstwach, czy będą one pracować tylko z dnia na dzień, czy będą myśleć również o dalszej perspektywie.

Już na VIII Plenum stwierdzono, że reforma przekroczyła bramy fabryk. Niestety, w wielu z nich zatrzymała się w dyktatorskich gabinetach, nie wkroczyła do hal produkcyjnych, nie dotarła do stanowisk pracy. A przecież, to należy mocno podkreślić, jej

powodzenie zależy przede wszystkim od tego, na ile powie się ona w fabryce. Aby to się stało, muszą być wypracowane w każdym zakładzie zrozumiałe dla każdego pracownika zakładowe systemy planowe. Takie systemy, które skutecznie pobudzą będą wzrost wydajności pracy. Nie gdzie indziej, a właśnie w przedsiębiorstwach musi wreszcie urzeczywistnić się powszechnie przyjęte popieranie zasady — „jaka praca, taka płaca”. Zostają już stworzone po temu daleko idące możliwości. Znaczną część przedsiębiorstw wykonuje je właściwie. Ale w nałazt wielu jeszcze, prace nad zakładowymi systemami planowymi znacznie się opóźniają. W niektórych podwyższono płace mechanicznie, według zasady — wszystkim równo. To niezgodne z wymogami socjalistycznej zasady wynagradzania za pracę. Często też podwyżki wprowadza się bez uporządkowania norm, bez uwzględnienia specyficznych zadań i warunków przedsiębiorstwa. Takie podejście niweczy motywacyjny sens reformy. Przeszkadza w zrozumieniu elementarnej prawdy, że wzrost płac musi być wypracowany w przedsiębiorstwie, że od wyników pracy zależy, a nie od dobrej lub złej woli państwa, zależy poziom ich zarobków.

Podstawowym instrumentem organizowania pracy społecznej, kierowania rozwojem społeczno-gospodarczym kraju jest plan centralny. Trzeba — zgodnie z wytycznymi IX Zjazdu — zapewnić jego wysoką skuteczność.

W toku prac nad planami przedsiębiorstw dążyć należy do tego, aby w największym stopniu uwzględniały one założenia planu centralnego. Organizacje partyjne powinny inspirować samorządy pracowników i dyrektorie przedsiębiorstw do tego, aby ich plany społeczno-gospodarcze były ambitne i zarazem oparte o realne przesłanki. Aby zakładały wyzwalanie wewnętrznych rezerw produkcyjnych i efektywnościowych. Wzrost produkcji i poprawa wyniku ekonomicznego będą bowiem jedyną podstawą dla określania perspektywy wzrostu płac i zakładowych świadczeń socjalnych.

Od ludzi zależy, jak i na ile zostaną wykorzystane reguły i mechanizmy reformy. Może się ona powieść tylko z zaangażowaną, dobrze przygotowaną do działania w nowych warunkach — kadrą. Trzeba podnosić wobec niej wymagania, ale też chronić i podnosić rangę mistrzów i inżynierów, techników i ekonomów. Członkowie partii w tych organizacjach powinni być inspirowani do aktywnej pracy na rzecz rozwiązywania problemów zakładu, regionu, kraju.

Kryzys mocno uderzył w aspiracje i nadzieje młodego pokolenia, utrudnił start zawodowy i rodzinny. Od młodych słyszymy najwięcej rozgoryczenia i krytyki. Do sytuacji młodzi odniósł się Komitet Centralny na poprzednim posiedzeniu, uznając za szczególnie ważne od budowę wiary młodych w sens ich wysiłku, potrzebę aktywności. Partia powinna we wszystkich szych ogniwach mocno wesprzeć realizację rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży.

Zadań na miarę ambicji i możliwości młodego pokolenia nie brakuje. Sprawa młodych stać się może programem budownictwa mieszkaniowego. W jego realizacji młodzi widzieć powinni szansę poprawy własnej sytuacji materialnej, a jednocześnie perspektywę rozwiązania jednego z najbardziej palących społecznych problemów dnia dzisiejszego. Rozszerzenie uczestnictwa młodych w życiu kraju wymaga również odpowiedzialnego zadania organizacjom młodzieżowym.

Na początku tego miesiąca Sejm uchwalił ustawę o związkach zawodowych, która otworzyła drogę do odrędnego, niezależnego, samorządowego ruchu związkowego. Wyrażamy przekonanie, że ruch związkowy będzie ważnym

tywności, samorządów, organizacji społecznych, zawodowych, związków młodzieży. Szczególną wagę przywiązuje my do działalności samorządów pracowników. Rozpoczęły one pracę już w ponad ośmiuset przedsiębiorstwach. Krajowa rada przedstawicieli samorządów pracowników, zwolana z inicjatywy komisji sejmowej we wrześniu br., unaczniła, jak wiele mają one do zrobienia.

Intencją partii jest, by proces uruchamiania działalności samorządów został zakończony w zasadzie jeszcze w bieżącym roku, by rozpoczynały one pracę w życzliwym klimacie tworzonego zerówno przez organizacje partyjne, jak i dyktorie zakładowe. Liczymy, że samorządy pracowników, działając w zgodzie ze swoimi statutowymi powinnościami, występując w roli współzawodniczącego i współodpowiedzialnego za losy zakładu, odegrają wielką rolę w aktywizacji załóg, przyczynią się do poprawy gospodarowania w swoim przedsiębiorstwie.

W działalności społeczno-gospodarczej wzrosnąć powinno znaczenie samorządu terytorialnego. Skierowany do Sejmu projekt ustawy o radach narodowych zakłada znaczne rozszerzenie udziału samorządu terytorialnego w kierowaniu życiem społeczno-gospodarczym województwa, miasta, gminy. Wyrażamy przekonanie, że samorząd terytorialny stanie się szeroką platformą aktywności społecznej, miejscem inicjatyw i działań służących rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Znaczną rolę w wyzwalaniu społecznej aktywności wokół rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych odegrać powinny organizacje społeczne i zawodowe, a wśród nich Naczelna Organizacja Techniczna, Polskie Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Księgowych, skupiające pokładający potencjał twórczej myśli i pracy setek tysięcy inżynierów, techników i ekonomów. Członkowie partii w tych organizacjach powinni być inspirowani do aktywnej pracy na rzecz rozwiązywania problemów zakładu, regionu, kraju.

Warszawa (PAP) — Do KW MO w Gdańsku zgłosił się Karol Kremenowski, były członek zarządu regionu NSZZ „Solidarność” Gdańsk i były przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Gdańskich Zakładach Elektrycznych „Unimor”.

Wymieniony od 13 grudnia 1981 roku ukradł się. Po złożeniu stosownych wyjaśnień został zwolniony.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ambasada PRL zwróciły się do władz meksykańskich o podjęcie odpowiednich kroków, które uniemożliwiłyby powtórzenie się podobnego incydentu.

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy? Odpowiadamy na pytania

Ciąg dalszy ze strony 1

lajacy przez swe kierownictwo.

A co do meritum odpowiedzi jest następująca: Nie ma żadnych podstaw do traktowania cechów, spółdzielni rzemieślniczych i indywidualnych zakładów rzemieślniczych jako jednostek organizacyjnych Izby Rzemieślniczej. Z mocy art. 31 ust. 2 ustawy z 8 czerwca 1972 r. o wykonywaniu i organizowaniu rzemiosła (Dz.U. z 1977 r. nr 4, poz. 20) zarówno cech jak i spółdzielnia rzemieślnicza są członkami Izby Rzemieślniczej. Jako jej członkowie zachowują one odrębną podmiotowość i osobowość.

Nie jest to zadanie łatwe. Kryzys ekonomiczny i polityczny głęboko zaciążył na życiu społeczeństwa, na jego stosunku do władzy, do partii. Zmęczenie trudną sytuacją sprzyja apatii i bierności, osłabia wiarę w nasze własne możliwości uporania się z kryzysem. Otwarcie mówimy o tych zjawiskach. Są one poważną barierą dla skuteczniejszego podejmowania działań. Najbardziej niebezpiecznym ekonomicznie mogą okazać się zawodowe, jeśli zabraknie inicjatyw, zaangażowania, chęci działania, osobistego wkładu w pokonywanie trudności. Rzeczą argumentacją, własnym partyjnym przykładem i działaniem trzeba przełamywać opór, atmosferę nieufności, niewiarę w możliwości poprawy sytuacji.

Szerzej odwołać się trzeba do społecznych form ak-

tywności, samorządów, organizacji społecznych, zawodowych, związków młodzieży. Szczególną wagę przywiązuje my do działalności samorządów pracowników. Rozpoczęły one pracę już w ponad ośmiuset przedsiębiorstwach. Krajowa rada przedstawicieli samorządów pracowników, zwolana z inicjatywy komisji sejmowej we wrześniu br., unaczniła, jak wiele mają one do zrobienia.

Intencją partii jest, by proces uruchamiania działalności samorządów został zakończony w zasadzie jeszcze w bieżącym roku, by rozpoczynały one pracę w życzliwym klimacie tworzonego zerówno przez organizacje partyjne, jak i dyktorie zakładowe. Liczymy, że samorządy pracowników, działając w zgodzie ze swoimi statutowymi powinnościami, występując w roli współzawodniczącego i współodpowiedzialnego za losy zakładu, odegrają wielką rolę w aktywizacji załóg, przyczynią się do poprawy gospodarowania w swoim przedsiębiorstwie.

W działalności społeczno-gospodarczej wzrosnąć powinno znaczenie samorządu terytorialnego. Skierowany do Sejmu projekt ustawy o radach narodowych zakłada znaczne rozszerzenie udziału samorządu terytorialnego w kierowaniu życiem społeczno-gospodarczym województwa, miasta, gminy. Wyrażamy przekonanie, że samorząd terytorialny stanie się szeroką platformą aktywności społecznej, miejscem inicjatyw i działań służących rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Znaczną rolę w wyzwalaniu społecznej aktywności wokół rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych odegrać powinny organizacje społeczne i zawodowe, a wśród nich Naczelna Organizacja Techniczna, Polskie Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Księgowych, skupiające pokładający potencjał twórczej myśli i pracy setek tysięcy inżynierów, techników i ekonomów. Członkowie partii w tych organizacjach powinni być inspirowani do aktywnej pracy na rzecz rozwiązywania problemów zakładu, regionu, kraju.

Warszawa (PAP) — Do KW MO w Gdańsku zgłosił się Karol Kremenowski, były członek zarządu regionu NSZZ „Solidarność” Gdańsk i były przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Gdańskich Zakładach Elektrycznych „Unimor”.

Wymieniony od 13 grudnia 1981 roku ukradł się. Po złożeniu stosownych wyjaśnień został zwolniony.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ambasada PRL zwróciły się do władz meksykańskich o podjęcie odpowiednich kroków, które uniemożliwiłyby powtórzenie się podobnego incydentu.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ambasada PRL zwróciły się do władz meksykańskich o podjęcie odpowiednich kroków, które uniemożliwiłyby powtórzenie się podobnego incydentu.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ambasada PRL zwróciły się do władz meksykańskich o podjęcie odpowiednich kroków, które uniemożliwiłyby powtórzenie się podobnego incydentu.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Warszawa (PAP) — Jak informuje MSZ, 26 bm. kilkudziesięciopokłowa grupa członków organizacji trockistowskiej uisłowała zająć budynek ambasady PRL w Meksyku pod pretekstem zamianowania przeciwko reżimowi represjom w Polsce. Po przybyciu policji meksykańskiej grupa opuściła teren ambasady.

Działania rządu na rzecz młodego pokolenia

Ciąg dalszy ze strony 1

rozporządzeniem ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 16 września br. (Dz.U. nr 29, poz. 204) wdrożono nowy, odpowiadający obecnym warunkom, system pomocy materialnej dla studentów. Zawiera on instrumenty pobudzające do zwiększenia dyscypliny studenckiej;

łączny nakład książek dla dzieci i młodzieży w 1982 r. wzrośnie o ponad 40 proc. Odpowiednie zadania realizują wydawnictwa, głównie Instytut Wydawniczy „Nesza Księgarnia”;

W celu zapewnienia miejsc pracy dla absolwentów — sporządzono odpowiedni bilans potrzeb na 1982 rok i ustalono program aktywnego działania terenowych służb zatrudnienia.

Na łączną liczbę 381 tys. tegorocznych absolwentów szukających zatrudnienia w gospodarce uśrednionej, zatrudniono dotychczas 311 tys. osób (81,6 proc.). Trwają dalsze prace w kierunku zatrudnienia absolwentów zgodnie z wyznaczoną specjalnością. W warunkach reformy gospodarczej m.in. w ramach ogólnych działań, na rynku pracy utworzono ze środków funduszu aktywizacji zawodowej około 2,2 tys. dodatkowych miejsc pracy, w części przeznaczonych dla absolwentów szkół.

Rada Ministrów w dniu 16 października br. zaopiniowała projekt ustawy i odpowiedniego rozporządzenia w sprawie zatrudnienia absolwentów. Projekty zostały przekazane pod obrady Sejmu PRL.

Organizowane są dalsze wojewódzkie punkty orientacji i poradnictwa zawodowego (do 1985 r. powstaną we wszystkich województwach). Punkty takie zajmują się m.in. informacją zawodową dla absolwentów szkół i adaptacją zawodową pracowników objętych obowiązkiem pracy, szczególnie ludzi młodych.

Opracowano projekt uchwały RM w sprawie dalszego rozwoju OHP.

Prowadzone są prace legislacyjne nad stworzeniem do końca br. podstaw prawnych dla rozwoju różnorodnych form elastycznego zatrudnienia młodzieży.

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych opracowało projekt nowelizacji przepisów mających na celu umiłowienie absolwentom pracy w gospodarce niesocjalistycznej (przewiduje się możliwości uzyskania stosownych kredytów i innych świadczeń);

powstają młodzieżowe spółdzielnie pracy. Do września br. Centralny Związek Spółdzielczości Pracy wydał 20 oświadczeń o celowości założenia takich spółdzielni, 18 nowych spółdzielni prowadzi już działalność. Większość z nich (80 proc.) to spółdzielnie wielobranżowe, wytwórcze i usługowe (głównie w branży budowlano-remontowej, wyposażenia mieszkaniowego, odzieżowej, metalowej i usług na rzecz rolnictwa);

w okresie wakacji letnich 1982 r., stworzono warunki zatrudnienia około 17 tys. młodzieży i studentów w krajach socjalistycznych. Opracowano ocenę możliwości rozszerzenia zagranicznych wyjazdów zarobkowych w formach zorganizowanych i indywidualnych, zawierającą m.in. wnioski dotyczące polepszenia ochrony i opieki prawnej obywateli polskich przebywających za granicą;

przygotowany został — do rozpatrzenia w IV kwartale br. — projekt uchwały RM w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników u społecznych zakładów pracy;

zaawansowane są prace nad ustaleniem zasad nowoczesnej polityki kadrowej w administracji państwowej i gospodarczej — preferującej kwalifikacje, aktywność społeczną i zawodową oraz wyniki pracy. Zakłada się m.in. stworzenie warunków awansu zawodowego dla młodych pracowników — ludzi odpowiedzialnych, legitymujących się dojrzałą postawą obywatelską i wysokimi efektami własnej pracy.

przygotowany został — do rozpatrzenia w IV kwartale br. — projekt uchwały RM w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników u społecznych zakładów pracy;

zaawansowane są prace nad ustaleniem zasad nowoczesnej polityki kadrowej w administracji państwowej i gospodarczej — preferującej kwalifikacje, aktywność społeczną i zawodową oraz wyniki pracy. Zakłada się m.in. stworzenie warunków awansu zawodowego dla młodych pracowników — ludzi odpowiedzialnych, legitymujących się dojrzałą postawą obywatelską i wysokimi efektami własnej pracy.

przygotowany został — do rozpatrzenia w IV kwartale br. — projekt uchwały RM w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników u społecznych zakładów pracy;

zaawansowane są prace nad ustaleniem zasad nowoczesnej polityki kadrowej w administracji państwowej i gospodarczej — preferującej kwalifikacje, aktywność społeczną i zawodową oraz wyniki pracy. Zakłada się m.in. stworzenie warunków awansu zawodowego dla młodych pracowników — ludzi odpowiedzialnych, legitymujących się dojrzałą postawą obywatelską i wysokimi efektami własnej pracy.

przygotowany został — do rozpatrzenia w IV kwartale br. — projekt uchwały RM w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników u społecznych zakładów pracy;

zaawansowane są prace nad ustaleniem zasad nowoczesnej polityki kadrowej w administracji państwowej i gospodarczej — preferującej kwalifikacje, aktywność społeczną i zawodową oraz wyniki pracy. Zakłada się m.in. stworzenie warunków awansu zawodowego dla młodych pracowników — ludzi odpowiedzialnych, legitymujących się dojrzałą postawą obywatelską i wysokimi efektami własnej pracy.

przygotowany został — do rozpatrzenia w IV kwartale br. — projekt uchwały RM w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników u społecznych zakładów pracy;

III. Sytuacja mieszkaniowa — dążenie do poprawy

W związku z przyjętymi przez Radę Ministrów „Załoženiami programowymi budownictwa mieszkaniowego do 1990 r.” i zmianami założeń polityki mieszkaniowej ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska;

przygotował projekty przepisów w sprawie zasad udzielania kredytów na budowę domów jednorodzinnych (zwłaszcza przez zespoły młodzieżowe i młodych rolników) specjalne kredyty na adaptację na cele mieszkaniowe wolnych pomieszczeń z pierwszeństwem w uzyskiwaniu kredytów przez młode małżeństwa;

zobowiązał terenowe organy administracji do zapewnienia działek budowlanych w terminie jednego miesiąca od daty złożenia zapotrzebowania przez młode małżeństwa, zrzeczenia budowy domów jednorodzinnych i osoby indywidualne;

województwie i prezydenci zostali zobowiązani do powołania specjalnych komisji — z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych — w celu dokonania przeglądu i oceny istniejących rozwiązań projektowych budownictwa jednorodzinnego;

przeprowadzono akcję upowszechniania zasad i trybu organizacji małych, młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych. Do chwili obecnej powstało 52 spółdzielnie. W planach tych spółdzielni przewiduje się wybudowanie do 1985 r. ok. 3 tys. mieszkań. Około 30 proc. młodzieżowych spółdzielni podjęło już budowę.

Według informacji województw w trakcie tworzenia znajduje się blisko 400 dalszych spółdzielni.

Dodać należy, że w celu przygotowania terenów dla budownictwa mieszkaniowego —

przygotowano wstępny projekt nowej ustawy o gospodarce gruntami na terenach zurbanizowanych;

województwie i prezydenci dokonali do końca września br. przeglądów planów urbanistycznych i planów przestrzennego zagospodarowania miast i osiedli pod kątem wygospodarowania terenów dla potrzeb budownictwa indywidualnego i dla małych spółdzielni. Wyznaczono w skali kraju tereny dla ok. 400 tys. działek, prace są kontynuowane;

uregulowano sprawy cen, warunków i trybu sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych (zarządzenie ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 18.09.1982 r., MP nr 23, poz. 205);

opracowany został „krajowy zestaw projektów domów jednorodzinnych” zawierający 84 projekty oszczędnych budynków. Przewiduje się jego wydanie do końca 1982 roku.

W Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych opracowano projekt nowelizacji przepisów mających na celu umiłowienie absolwentom pracy w gospodarce niesocjalistycznej (przewiduje się możliwości uzyskania stosownych kredytów i innych świadczeń);

powstają młodzieżowe spółdzielnie pracy. Do września br. Centralny Związek Spółdzielczości Pracy wydał 20 oświadczeń o celowości założenia takich spółdzielni, 18 nowych spółdzielni prowadzi już działalność. Większość z nich (80 proc.) to spółdzielnie wielobranżowe, wytwórcze i usługowe (głównie w branży budowlano-remontowej, wyposażenia mieszkaniowego, odzieżowej, metalowej i usług na rzecz rolnictwa);

w okresie wakacji letnich 1982 r., stworzono warunki zatrudnienia około 17 tys. młodzieży i studentów w krajach socjalistycznych. Opracowano ocenę możliwości rozszerzenia zagranicznych wyjazdów zarobkowych w formach zorganizowanych i indywidualnych, zawierającą m.in. wnioski dotyczące polepszenia ochrony i opieki prawnej obywateli polskich przebywających za granicą;

przygotowany został — do rozpatrzenia w IV kwartale br. — projekt uchwały RM w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników u społecznych zakładów pracy;

zaawansowane są prace nad ustaleniem zasad nowoczesnej polityki kadrowej w administracji państwowej i gospodarczej — preferującej kwalifikacje, aktywność społeczną i zawodową oraz wyniki pracy. Zakłada się m.in. stworzenie warunków awansu zawodowego dla młodych pracowników — ludzi odpowiedzialnych, legitymujących się dojrzałą postawą obywatelską i wysokimi efektami własnej pracy.

przygotowany został — do rozpatrzenia w IV kwartale br. — projekt uchwały RM w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników u społecznych zakładów pracy;

zaawansowane są prace nad ustaleniem zasad nowoczesnej polityki kadrowej w administracji państwowej i gospodarczej — preferującej kwalifikacje, aktywność społeczną i zawodową oraz wyniki pracy. Zakłada się

Dyskusja nad planem

Mija już dwa miesiące od opublikowania rządowych „Wariantów koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1983 r. i wstępnych założeń na 1984-90”. Nie jest to oczywiście projekt nowego planu, a jedynie zbiór założeń wariantowych, które zgodnie z ustawą planistyczną mają być oceniane i kwalifikowane przez Sejm. Zanim jednak do tego dojdzie, „Warianty...” powinny przejść przez społeczną dyskusję.

W związku z tym przewidziano konsultacje w kręgach fachowców zgrupowanych m.in. w PTE, NOT czy Rządowej Radzie Konsultacyjnej oraz w grupie przedsiębiorstw, w grupie działaczy politycznych, tzn. w środowisku partyjnym i w stronnictwach politycznych, wreszcie — w jak największych kręgach pozostałych obywateli.

Sejm, po zakończeniu ogólnokrajowej dyskusji, powinien uzyskać sporo informacji, które pomogą mu w podjęciu decyzji. Już dziś jest jednak pewne, że przyszły plan trzyletni musi być po prostu ogólniejszy od dotychczasowych. Zbyt dużo jest przecież niewiadomych, o których wyjaśnienia zależą możliwości rozwiązywania nurtujących kraj problemów. Np. informacje o stanie naszej gospodarki, drogach wychodzenia z kryzysu czy o możliwościach eksportowych przemysłu — wciąż są mało dokładne. Mimo to, w przyszłym NPSG na pewno będą określone choćby takie dane, jak krajowe nakłady inwestycyjne, czy kierunki badań naukowych i postępu technicznego. Dotyczy to również nakładów na oświatę, kulturę i sztukę, ochronę zdrowia itp.

Inna grupa stanowiąca tzw. wielkość niedokładną, są to planowane rozmiary pro-

dukcyj, jej asortyment i wielkośći dochodów finansowych.

Na trzecią wreszcie część planu składa się to, co reguluje zasady działania jednostek gospodarczych i przedsiębiorstw. Są to ceny i sposoby ich kształtowania, podatki, zasady wynagradzania pracowników itp.

Miedzy wariantami

Jest rzeczą oczywistą, że na treści wariantów w sposób istotny zaciążyły bieżące problemy polityczne i gospodarcze kraju. Zanim bowiem wyjdziemy z dolki musimy się uporać z dokuczliwymi objawami kryzysu. Pół roku funkcjonowania gospodarki w warunkach reformy dało jednoznacznie odpowiedź niecierpliwym, że na efekty przyjdzie poczekać kilka lat. Lalecy uważali bowiem, że sukcesy przyjdą już w momencie jej ogłoszenia.

Dziś sądzi się, że osiągnięcie stanu gospodarczego sprzed kryzysu trwać będzie ok. trzech lat i stać m.in. wziął się okres, na jaki plan przygotowywano.

Analizując opublikowane przed dwoma miesiącami założenia, fachowcy zgodnie uznali, że wariant środkowy,

jest najlepiej udokumentowany i budzący największe nadzieje. Wariant I określa się jako założenie awaryjne, a III — jako chęć bycia optymistycznym. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie któregoś z owych trzech możliwości za leżące będzie głównie od wyników tegorocznych negocjacji pożyczkowych z bankami zachodnimi, krajowej produkcji rolnej i wreszcie od tempa „odnalezienia się” przedsiębiorstw w zreformowanej gospodarce.

Zakłada się, że w 1983 r. dochód narodowy wytworzony, w stosunku do roku 1982 wzrośnie od 11 do 18 proc. W stosunku zaś do dochodu sprzed dwóch lat stanowić to będzie jednak zaledwie 90-95 proc., co oznacza, że nie osiągniemy jeszcze jego poziomu. Podobnie jest z dochodem narodowym przeznaczonym do podziału.

Ze sprawa ta wiąże się mocno, dyskutowana w gronie ekonomistów i planistów, sprawa dodatkowej pracy w wolne soboty. Dziś pewnie jest jedynie to, że decyzje takie dotyczyć mogą tylko branż i przedsiębiorstw, które nie mają kłopotów z zapewnieniem materiałowym. Szacuje się, że w przemyśle obejmowałoby to ok. 1,9 mln osób. Oblicza się też, że uzyskalibyśmy tą drogą dodatkową produkcję wartości ok. 200 mld zł (tzn. ok. 3 proc. rocznej wartości produkcji całego krajowego przemysłu), a na wynagrodzenia (jak za dni wolne) wydano by około 37 mld zł. Zysk więc byłby ewidentny.

Z ekonomicznego punktu widzenia korzystne mogłoby być też przywrócenie pracy w soboty w firmach budowlanych, remontowych rolniczych, we flocie oraz w handlu i usługach.

Wśród mocno eksponowanych celów społecznych planu, na czoło wysunięto sprawę wyżywienia narodu. I to przede wszystkim w oparciu o krajowe zasoby, bo nie ma dewiz na zakupy pasz, zbóż i żywności za granicą. Trzeba więc będzie dostosowywać produkcję i spożycie mięsa do krajowych możliwości państwowych. Ocenia się, że o ile te wielkości będą kształtować się na poziomie sprzed 10 lat, tzn. że spożycie będzie ograniczone do ok. 55 kg mięsa rocznie na jednego mieszkańca. Ma za to wzrosnąć, w

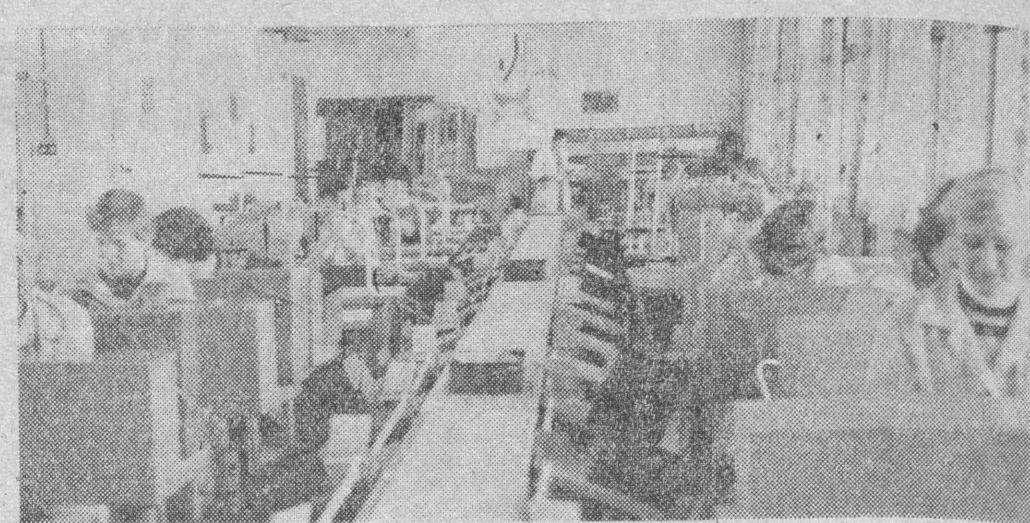
mierza dalej popierać działalność małych spółdzielni mieszkaniowych m.in. poprzez przydzielanie działek budowlanych, przyznawanie kredytów i materiałów budowlanych.

Dalszym i akcentowanym w założeniach planu celem, jest likwidacja tzw. sfery ubóstwa i usprawnianie życia społecznego. Zła komunikacja, kolejkki, dojazdy do pracy, mało sprawna administracja, fatalna organizacja handlu i usług — to tylko niektóre ze źródeł naszych stałych frustracji i zdenerwowania. Trzeba coś z tym zrobić, bo na dalszą metę stan taki jest nie do przyjęcia. Kryzys jednak trwa i od ręki wielu anomalii umusi się nie dać. Dojść więc musi do „strukturalnych zmian w gospodarce. Jedną z najważniejszych jest np. uregulowanie stosunku płac do cen. Wartość masy towarowej na rynku powinna się wreszcie zbliżyć do sumy pieniędzy przeznaczonych na zakupy. Tegoroczne podwyżki cen (średnio o 100 proc.) nieco te proporcje przywróciły, ale też zrodziły i nowe problemy.

W strukturalnej przebudowie gospodarki, mielibyśmy też rozwój zdolności eksportowych naszego przemysłu oraz zwiększenie produkcji dla potrzeb gospodarki żywnościowej. Wreszcie rolnictwo. Powinno ono bardziej zdecydowanie rozwijać produkcję roślinną. Nie uporządkowana jest też sprawa strat powstających podczas zbiorów, w trakcie transportu, czy w przechowywaniu. Zmiany strukturalne muszą wreszcie wkroczyć w sferę wykorzystania kadr w przedsiębiorstwach i branżach oraz w sferę wykorzystania polskiej myśli technicznej i naukowej.

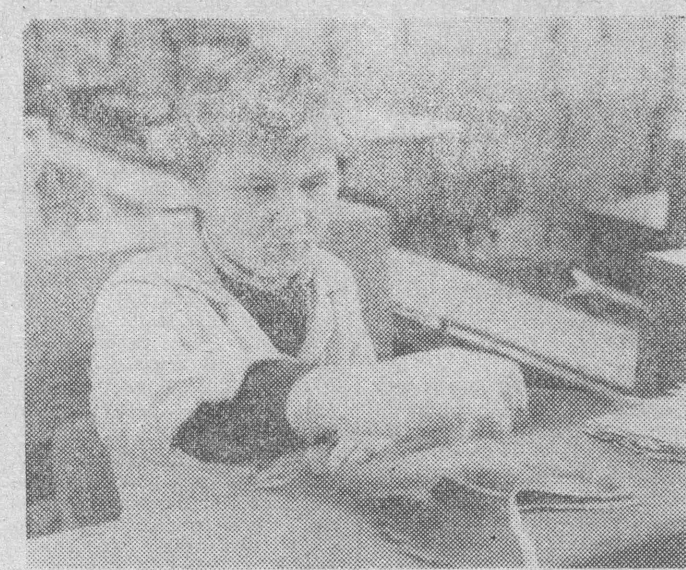
Do spraw tych — jak sądzić — będzie jeszcze okazja powrócić nieraz.

A. LOZOWSKI



Przy taśmie produkcyjnej pracują same panie.

Obuwie w różnych odcieniach



Teresa Niemotko przykleja podszewkę do wierzchołów damskich kłapek.



Teresa Wasilewska szyje skórzane wierzchy do obuwia na dunigłowej maszynie.

Jedną z terenowych placówek Siemiatyckich Zakładów Obuwia jest zakład w Monikach. Jest to firma wybitnie sfeminizowana — na kilkadziesiąt zatrudnionych tu pań jest tylko jeden mężczyzna. W zakładzie produkuje się aktualnie cholewki do skórzanych kłapek damskich, na podstawie wytycznych, nadsyłanych tu z Siemiatycz. Dziennie wykrawa się i zszywa ok. 580 kompletów cholewek. Załoga narzeka na złą jakość skór, przysyłanych do Moniek. Jest tego surowca, co prawda, pod dostatkiem, ale skóry są w różnych odcieniach. Nie wychodzi to z pewnością na dobre jakości obuwia, które w całości wędruje na krajowy rynek.

Dwuzmianowa praca jest częściowo automatyzowana. To udogodnienie jednak ostatecznie zaczyna nieco szwankować — popsuły się lampki przy pulpici dyspozytora, sygnalizujące brak surowca na poszczególnych stanowiskach produkcyjnych. Niedługo dawały one znać, której z pracownic trzeba dostarczyć partię nowych skór. Teraz trzeba to robić na wycieczce, obserwować bez przerwy taśmę produkcyjną. I pomyśleć — przez zwykłe zapalenie żarówek!

Tekst i fot.
KRZYSZTOF SWIDERSKI

U nas na razie — nie

Powrót do dawnych gmin

Od 1 października br. reaktywowano w kraju 40 byłych gmin. Jak się dowiadujemy, wśród nich nie znalazł się żaden z dawnych ośrodków gminnych naszego regionu.

Władze woj. łomżyńskiego wystąpiły do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o przywrócenie byłej siedziby gminy w Przylubach. Zgodnie z odpowiedzią, sprawa ta będzie rozpatrzona do końca br.

Sołectwa znajdujące się w pobliżu Przylub należą obecnie do gmin Jedwabne, Stawiski i Radziłów. Część rolników — jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez administrację województwa — chciałaby mieć władze gminne bliżej swego miejsca zamieszkania.

W myśl tej samej zasady za reaktywowaniem ośrodka gminnego w Szczepankowie opowiadają się także mieszkańcy podlegający obecnie władzy gminnej w Śniadowie, Miastkowie i Łomży. Wniosek ich nie został jeszcze wysłany do Ministerstwa Administracji, problem rozpatrywany jest jeszcze na sesjach GRN.

Mieszkańcy woj. suwalskiego wystąpili o przywrócenie gminy w Rutce-Tartaku. Na razie jednak brak jest decyzji Ministerstwa.

Od obecnych ośrodków władzy w Wizajnach, Szpiliskach i Jeleniewie niektórych rolników dzieli kilkanaście kilometrów. Chcieliby oni tę drogę skrócić.

W woj. białostockim kilka lat temu postulowano ponowne ustanowienie władzy gminnej w Rudce. Jak poinformowano nas w Biurze Organizacyjno-Pracowni UW, nie otrzymano akceptacji Ministerstwa.

Pracownicy PAN od dłuższego czasu przeprowadzają analizy funkcjonowania obecnego administracyjnego podziału kraju. Po kompleksowych badaniach, być może, nastąpią dalsze zmiany sugerowane przez mieszkańców terenów. Prace muszą jednak potrwać, choćby dlatego, że decyzje podjęte na ich podstawie byłyby jak najbardziej trafne.

Wśród postulatów ludności znajdują się także propozycje korekty granic województwa. Mieszkańcy gminy Trzemeszno (woj. łomżyński) domagają się na przykład przyłączenia do woj. białostockiego, gdzie mają bliżej do instytucji rolniczych i medycznych

Uchwała Rady Naczelnej ZHP z 4.X.1981 roku mówi, że małe, nie mające warunków do wypełniania podstawowych funkcji, hufce harcerskie mogą łącząc się w jedną większą i silniejszą jednostkę. Z uchwały tej skorzystało kilka niewielkich hufców pracujących w rejonie BIELSKA PODLASKIEGO — hufce w BOKACH, WYSKACH, ORLI i KLESZCZELACH — obejmujących działalnością kilka szkół podstawowych z małą ilością instruktorów. Nie mając żadnej bazy letniej, sprzętu obozowego nie mogli właściwie pracować. W jednym z nich nie można było zorganizować obozu z prawdziwego zdarzenia, prowadzić szkolenia kadry i funkcyjnych drużyn.

11 października br. w Białym Podlasku zebrały się rady wszystkich hufców, aby jako pierwsze w województwie białostockim połączyć się w dużą jednostkę harcerską

z siedzibą w Białym Podlasku.

Podczas wspólnej konferencji najlepszych instruktorów hufców otrzymali wiele wyróżnień. M.in. Nina Inatuk otrzymała krzyż „Za zasługi dla ZHP”, a Władysław Zarębski srebrną odznakę „Zasłużony dla ZHP”.

Komendantka hufca białostockiego, Stanisława Korzeniwska przedstawiła zebrany referat problemowy o pracy ZHP w granicach nowego

hufca, zwracając szczególną uwagę na potrzebę większego włączenia się Związku w życie szkoły i środowiska. Mówiła o współpracy z innymi drużynami z Kolonii Gospodni Większych, świetlicami i samorządem wsi.

W nowym roku szkolnym

widzą potrzebę kształcenia kadry instruktorskiej na Filii UW w Białym Podlasku, wydania większej ilości materiałów metodycznych do pracy w drużynach harcerskich i zużyciu. Zwracano uwagę na wyrabianie wśród harcerzy większej samodzielności, po-

atmosferę sprzyjającą pracy drużyn.

Na konferencji została wybrana nowa, 29-osobowa Rada Hufca. Komendantką została Stanisława Korzeniwska. Zadania przyjęte w uchwale przez konferencję, wytyczyły nowy kierunek w pracy białostockiego hufca, jednego z najaktywniejszych w przeszłości na Białostocczyźnie. Niezależnie harcerze jak i instruktorzy zespołowego hufca będą mieli teraz możliwość organizowania wspólnych ciekawych imprez, biwaków i obozów. A wspólna praca na rzecz wychowania młodzieży wzmacni nie tylko autorytet Związku, ale również włączy w jego działalność szersze grono młodych ludzi.

WIESŁAW FALKOWSKI

W zespólnym hufcu

żony Białostocczyźnie. Kilku osobom wręczono srebrne i złote odznaki „Za zasługi dla ZHP na Białostocczyźnie”, listy pochwalne i nominacje na stopień harcmistrza Polski Ludowej.

Komendantka hufca białostockiego, Stanisława Korzeniwska przedstawiła zebrany referat problemowy o pracy ZHP w granicach nowego

hufca, zwracając szczególną uwagę na potrzebę większego włączenia się Związku w życie szkoły i środowiska. Mówiła o współpracy z innymi drużynami z Kolonii Gospodni Większych, świetlicami i samorządem wsi.

wierzenie im odpowiedzialnych zadań.

Pracę drużyn należy rozpocząć od podstaw, organizując zarówno na szczeblu hufca jak i chorągwi kursy metodyczne zarówno dla instruktorów jak zastępowych i przybocznych. Przy tym władze oświatowe i dyrekcje szkół powinny tworzyć lepszą

atmosferę sprzyjającą pracy drużyn.

Na konferencji została wybrana nowa, 29-osobowa Rada Hufca. Komendantką została Stanisława Korzeniwska. Zadania przyjęte w uchwale przez konferencję, wytyczyły nowy kierunek w pracy białostockiego hufca, jednego z najaktywniejszych w przeszłości na Białostocczyźnie. Niezależnie harcerze jak i instruktorzy zespołowego hufca będą mieli teraz możliwość organizowania wspólnych ciekawych imprez, biwaków i obozów. A wspólna praca na rzecz wychowania młodzieży wzmacni nie tylko autorytet Związku, ale również włączy w jego działalność szersze grono młodych ludzi.

WIESŁAW FALKOWSKI

We wszystkich stacjach Polmożbytu

Bezpłatne sprawdzanie świateł

W trosce o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, o bardziej ekonomiczną eksploatację samochodów, PP Polmożbytu w Białym Podlasku rozpoczął — we wszystkich stacjach tego przedsiębiorstwa w trzech województwach — bezpłatne sprawdzanie świateł w samochodach. Ta akcja trwać będzie do końca listopada.

Sprawdzanie świateł odbywać się będzie bezpłatnie, natomiast — ustawianie, czyli czynności regulacyjne, będą odpłatne, ale z 20-procentową bonifikatą!

W stacjach obsługi prowadzone będą również — na życzenie klienta — czynności regulacyjne gaźnika i zapłonu w ramach trwającej od dłuższego okresu akcji — „Właściwa regulacja — mniejsze zużycie paliwa”. Opłata za te czynności będzie również o 20 proc. tańsza.

Wydać się, iż zmotoryzowani powinni skorzystać z tego i sprawdzić w jakim stanie jest oświetlenie w ich pojazdach i czy ich eksploatacja nie kosztuje nas zbyt wiele.

(jag)

Kto ma dagerotypy?

Instytut Historii Kultury Materialnej PAN przygotowuje do druku „Katalog dagerotypów w zbiorach polskich” i w związku z tym poszukuje (w celu naukowego opracowania) wszystkich uniwersyteckich kolekcji fotograficznych. Wykonanych w latach 1840 — ok. 1865 na srebrzonej, wypolerowanej blaszce (zawsze tylko w 1 egzemplarzu), często oprawnych w szkieł w osobne passe-partout

lub etui; dagerotypy poznaje się także po tym, iż zaledwie od kaptura patrzenia raz wygląda jak pozytyw a raz jak negatyw.

Wiadomości o dagerotypach w posiadaniu prywatnym prosimy kierować na adres: dr Wanda Mossakowska, 91-684 Warszawa, ul. Klaudyńska 38, m. 2, tel. 33-74-07 lub Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białym Podlasku, tel. 356-93 (panie M. Lulewicz i M. Urmio-wicz), (bte)

W sokólskim „Stolbudzie”: brak ludzi i szkła

Zakłady Stolarstwa Budowlanego im. Sergiusza Prytyckiego w SOKÓŁCE, są drugim co do wielkości wytwórcą stolarstwa mieszkaniowego w kraju. Wyprzedaż jest tylko Wolomin. W Sokółce tworzą się kilkadziesiąt wózków stolarzy na potrzeby naszego budownictwa mieszkaniowego; ponadto z odpadów wykonuje się listwy dekoracyjne wartości 10 mln zł rocznie. Mimo to, zapasy stolarzy nie zalegają w magazynach. Produkcja szybko wywożona jest na budowy do Białegostoku,

Lublina, Olsztyna i innych miast. W tym roku budowlani otrzymają stolarstwo wartości ok. 1 mld 350 mln zł.

Sokółski „Stolbud” ma wiele problemów. Jedynie z podstawowym materiałem — tarcicą nie ma kłopotów. Inna sprawa, to jej jakość, która niejednokrotnie porażała ludzi z życia. Obecnie zmora zakładu są poważne niedobory szkła. W skali całego roku zabraknie go „Stolbudowi” około 100 tys. m kwadr. Spora więc część stolarzy nie będzie skłonna, a raczej pertraktacje dotyczące

dalszych dostaw szkła nie dają pozytywnego wyniku. Wszystko wskazuje na to, że całoroczny bilans zamknie się po ważnych niedoborach, bo przecież nikt nie wysiła na budowy okien bez szyb. Inny dość ważki problem, to brak środków dewizowych na zakup części maszynowych. Duża część parku maszynowego jest pochodzenia zagranicznego. Ponadto sporo maszyn ma już swoje lata. Urządzenia psują się, a wiele z nich wymaga wymiany najbardziej wysłużonych elementów. Skąd jednak wziąć de-

wizy na ich zakup? — na to pytanie nikt nie umie wyzerpująco odpowiedzieć. Z powodu braku części zamiennych na pewno będą zdarzały się awarie, a niektóre maszyny trzeba będzie wręcz zastąpić.

Brakuje też w „Stolbudzie” ludzi do pracy. Cała załoga liczy 1300 osób, ale potrzebnych jest jeszcze 100 robotników. Tymczasem w okolicach brakuje ludzi robotniczych. Nie bez znaczenia jest również fakt, że obecnie na ulicach wychowawczych przebywa 200 pracowników.

Mimo wielu kłopotów „Stolbud” pracuje w miarę rytmicznie, a jego kierownictwo myśli o perspektywach eksportu stolarstwa do ZSRR. Zapewne nastąpi to w przyszłym roku. (ib)

wśród nas

Każda decyzja administracyjna musi obojętnie zawierać pouczenie co do możliwości i trybu jej zaskarżenia. O tym w urzędach naszej administracji wszyscy dobrze wiedzą i — trzeba to z pełnym uznaniem podkreślić — do tego wymogu zapisanego w

wego pouczenia w decyzji, za które już na wstępie zażyciem pochwalili nasze urzędy. Może co nieco za wcześnie.

Trafia mi oto w ręce decyzja administracyjna wydana w wojewódzkiej instancji odwoławczej, podpisana przez... Mniejsza zresztą z tym przez kogo. W każdym bądź razie z uwagami wojewody i to wystraszona, aby traktować ją z pełnym należytym decyzji administracyjnej szacunkiem. Tyle że nie bardzo mogę na to się zdobyć z uwagi na treść zamieszczoną w niej pouczenia. Przypuszczam że doświadczeni „Stronnie służący prawo zaskarżenia niniejszej decyzji do Naczelniczego Sądu Administracyjnego w Warszawie z po-

kację zareagować, że K.P.A. dopuszcza skargę do sądu administracyjnego na decyzję wydaną w instancji odwoławczej (i to nie wszystkie) z powodu niezgodności decyzji z prawem. I tylko z tego powodu. Jednakże powołanie odnośnego przepisu kodeksowego treści indywidualnego pouczenia dla obywatela bez żadnych zmian i dostosowań do kontekstu, poucza obywatela więcej, niż urząd zamierza i to poucza źle. Na styku urzęd — obywatel o wiele ważniejsze jest bowiem, jak obywatel rozumie to, co mu w urzędzie napisali, aniżeli to, jak swoje pisanie sami w urzędzie rozumieją. Toż pouczenie (jak i cała decyzja) jest dla obywatela.

I jeszcze dwie uwagi, skoro już do zajęcia się telestem formuły pouczenia zostałem sprowokowany.

Ze skarga od decyzji stąży do NSA w Warszawie, to nie stronie nie daje. Z tego nie wie jeszcze, gdzie sąd się mieści. I wiedzieć nie musi, jako że skargę sądową wniesie powinna za pośrednictwem wojewody, o czym pouczenie wyraźnie wspomina.

Ala już ucale nie jednoznacznie mówi się w pouczeniu, jak należy liczyć do 30-dniowy termin do wniesienia skargi. Sformułowanie: „...od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji” ma swój sens o kontekście K.P.A. Powołanie tego przepisu do decyzji jest bezsensu, skoro decyzja jest doręczona. Nie ma tu więc żadnego „lub”.

JUSTYN

Pouczenie niezbyt pouczające

KPA wszyscy skrupulatnie się stosują. Inna to już sprawa, że nie wszyscy jeszcze, niestety, stosują się do innego wymogu KPA, że na tych dwóch tylko to poprzestano. Do tego mianowicie, który nakazuje załatwiać sprawy indywidualne przez wydanie decyzji. Nie inaczej. Nie w formie zwykłego pisma do strony. Forme te, niestety, nazbyt wygodniczy i lekceważący prawo urzędniczy wyrażenie przedkładają nad formę decyzji i nie jest tajemnicą, dlaczego pismo nie czyni się ono obowiązkiem zamieszczenia pouczenia, że od sformułowanego w tym piśmie rozstrzygnięcia stronie służy odwołanie. Bo przecież takie zwykłe pismo zawiadamiające o sposobie załatwienia indywidualnej sprawy też jest decyzją, skoro prawo wymaga załatwienia w formie decyzji. Tyle, że decyzją wadliwą, urągającą wymogom KPA i przez to kompromitującą urzędnicą i jego cały urząd z naczelnikiem czy prezydentem na czele.

Powróćmy jednak do o-

